NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE II. II.

Rok XII. Kraków, piątek 15 marca 1929. Nr. 73

NOWY DZIENNIK

Administracji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7 Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689, Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłka poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

P. min. Czechowicz na ławie oskarżonych

Kraków, 14 marca

Wyjaśnienia złożone Komisji budżetowej przez b. min. Czechowicza i przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli prof. Wróblewskiego rzuciły charakterystyczne światło na sprawę oskarżenia b. min. skarbu jak i na istotne przyczyny nieprzedłożenia dotychczas Sejmowi do zatwierdzenia kredytów dodatkowych za rok 1927/28. Zaznaczyć należy przedewszystkiem, że chociaż nie posiadamy formalnego prawa budżetowego, to jednak rządy nasze w ostatnich latach starały się nie popełniać przynajmniej grubszych uchyleń w tym kierunku. Faktem jest, że już po przewrocie majowym przedkładał rząd Sejmowi cztery razy prośby o przyznanie kredytów dodatkowych, a Sejm zatwierdzał te prośby jeszcze przed upływem odnośnych okresów budżetowych, tak, iż formalnie uczyniono zadość postulatowi, by ciało ustawodawcze rozstrzygało o wysokości wydatków, jakie rząd może poczynić. Na moment ten należy tembardziej zwrócić uwagę, ile że z różnych stron usiłuje się obecnie usprawiedliwić nielegalne przekroczenie budżetu przez rząd nieustaloną jakoby dotychczas praktyką w tym kierunku. Otóż stwierdzić należy, że aż do roku budżetowego 1927/28, który to okres jest właśnie przedmiotem oskarżenia przeciw p. Czechowiczowi, gospodarka budżetowa rządu była stale — oczywiście nie biorąc pod uwagę okresu inflacji — prawidłową, gdyż każde przekroczenie budżetu znajdowało pokrycie w odpowiedniej ustawie Sejmu i Senatu.

Niestety praktyka ta urwała się z rokiem 1927/28. W roku tym przekroczył rząd ustawę budżetową o 562 milj. złotych a to pomimo, że jeszcze w listopadzie 1927 N. I. K. zwróciła uwagę Min. Skarbu na konieczność zalegalizowania wszelkich przekroczeń budżetu. Min. Skarbu przyrzekł wprawdzie wówczas przedłożyć projekt zatwierdzenia przez Sejm tych przekroczeń, jednak mimo ponownego ponaglenia ze strony N. I. K. ustawa o kredytach dodatkowych nie została dotychczas Sejmowi przedłożona, choć i Sejm domagał się tego energicznie w listopadzie i grudniu ubiegłego roku.

Znaczenia takich przekroczeń budżetowych nie można bagatelizować, choćby nawet nie szło o sumę tak ogromną, stanowiącą przeszło czwartą część całego budżetu. Zarówno z punktu widzenia postanowień obowiązującej u nas konstytucji, jak i z puktu widzenia praktyki wszystkich państw parlamentarnych, uznać się musi za najistotniejsze i najważniejsze prawo ciał ustawodawczych właśnie decydowanie o tem, *na jakie cele i ile wolno rządowi wydać z pieniędzy ściąganych od obywateli.* Wszędzie też w tych państwach rząd tak ściśle stosuje się do upoważnień otrzymanych od parlamentu, że zdarzył się nawet w jednem z tych państw przypadek, iż z powodu skreślenia przez parlament etatu kata, nie wykonywano w tym okresie kary śmierci! Drastyczny ten przykład dowodzi, jak daleko idzie poszanowanie rządu dla dyrektyw parlamentu. Zasada ta zupełnie wyraźnie wypowiedziana jest również w naszej ustawie skarbowej z 22. marca 1927. ustalającej budżet na rok 1927/28. Mianowicie w art. 6. tej ustawy powiedziane jest wyraźnie, że *otwieranie kredytów nieobjętych budżetem może nastąpić tylko na wniosek min. skarbu, uchwalony w drodze ustawodawczej, i że za ścisłe przestrzeganie tego przepisu są ministrowie osobiście odpowiedzialni.* Oznacza to oczywiście w sposób zupełnie jasny, że przed uskutecznieniem jakiegokolwiek wydatku nieprzewidzianego w budżecie winien rząd uzyskać odpowiednie upoważnienie od ciała ustawodawczego. Postulatowi temu nie tylko nie uczyniono zadość we właściwym czasie, lecz nawet nie uczyniono tego do tej chwili, mimo, iż kończy się obecnie już następny okres budżetowy!

Ze strony rządu wskazuje się na to, że wprawdzie rząd formalnie popełnił uchybienie, jednakże rzeczowo przekroczenia budżetowe były usprawiedliwione, gdyż wydatków tych dokonano tylko w wypadkach najniebezpieczniejszych i pod naporem konieczności państwowej. W dużej mierze twierdzenie to jest słuszne, gdyż znaczna część wydatków poszła rzeczywiście na cele usprawiedliwione. I w tym wypadku oznaczałoby to jednak uzurpowanie sobie przez rząd roli zastrzeżonej konstytucyjnie Sejmowi, a mianowicie „zastępywanie“ go w decydowaniu o tem, jakie wydatki są rzeczywiście uzasadnione. Odnosi się to, jak powiedzieliśmy, do znacznej części tych przekroczeń, do jakich, tego jednak określić do tej chwili nie można, gdyż rząd nie przedłożył szczegółowego wykazu przekroczeń, a tylko ogłosił ogólne ich zestawienie. Już obecnie jednak na podstawie tego, co przed Komisją zeznał prezes Wróblewski, stwierdzić można dalsze uchybienia rządu.

Mianowicie w ustawie skarbowej na rok 1927/8 upoważnił wprawdzie Sejm ministra skarbu do tzw. „virement“ tj. do przenoszenia wydatków z jednego paragrafu budżetu do innego — w obrębie tego samego działu, jednakże wyraźnie przytem zastrzegł, że fundusze dyspozycyjne Prezydjum Rady Ministrów oraz kilku innych ministerstw nie mogą być podwyższane. Cel tego zakazu był zupełnie jasny. Wszak fundusze dyspozycyjne usuwają się z pod wszelkiej kontroli zarówno N. I. K.; jak i Sejmu tak, iż przyznanie rządowi prawa dowolnego podwyższania tych funduszów unicestwiłoby całkowicie kontrolę nad gospodarką rządu. Tymczasem wbrew temu wyraźnemu zakazowi rząd podwyższył fundusz dyspozycyjny Prezydjum Rady Ministrów bardzo wydatnie, a mianowicie wydatki w tym dziale wyniosły zamiast 200.000 złotych aż 8.2 miljonów złotych, a główny wzrost przypadł w miesiącach styczniu i lutym 1928. Zważywszy, że był to okres przed wyborami do Sejmu, tak znaczne wydatki w usuwającym się od wszelkiej kontroli dziale budżetu muszą nasunąć przypuszczenie, że idzie tu o fundusze użyte na cele wyborcze i to bynajmniej nie na normalne i jawne wydatki w związku z przygotowaniem wyborów, bo takie wydatki byłyby uwidocznione w dziale Min. Spraw Wewnętrznych, lecz że idzie tu o pieniądze wydane na propagandę dla stronnictwa BB. Mimowoli nasuwa się przypuszczenie, że właśnie ta okoliczność jest przyczyną tak długiego odciągania się rządu z przedłożeniem prośby o kredyty dodatkowe Sejmowi...

Jeśli idzie o odpowiedzialność osobistą b. ministra Czechowicza, to dotychczasowy przebieg dochodzeń wykazał, że p. Czechowicz już od szeregu miesięcy pragnął zalegalizować przekroczenia budżetowe i domagał się od premjera p. Bartla załatwienia tej sprawy przez Sejm. Nie uchyla to wprawdzie jego odpowiedzialności, bo mimo swych dobrych chęci jednak zezwolił na wydatki nie zalegalizowane, ale wpływa to na zmniejszenie tej odpowiedzialności. Wyjaśnienie to natomiast zmienia kierunek ostrza oskarżenia sejmowego, wskazując na inne czynniki w rządzie, jako głównie odpowiedzialne za przekroczenie budżetu.

Czy Sejm względnie Komisja Budżetowa wyciągnie właściwe wnioski z tego tłumaczenia się p. Czechowicza, które w gwarze prawniczej określa się jako „zarzut braku legitymacji biernej“, to kwestja inna. Rozstrzygnięcie tej kwestji nastąpi jednak rychło, bo już dziś powziąć ma Komisja budżetowa ostateczną uchwałę w sprawie oskarżenia p. Czechowicza...

Dr. B. S.

Sejm ratyfikował pakt moskiewski

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 13. 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu złożył ślubowanie poselskie nowy poseł komunistyczny **Jeruzalski,** który wszedł na miejsce zmarłego posła Skrzypy.

Sprawa posła Towarnickiego

Przed porządkiem dziennym poseł **Langer** (Wyzw.) poruszył swoją rolę w sprawie posła Towarnickiego, w związku z zakupnem „Gazów Wschodnich“ (o zarzutach przeciwko pos. Towarnickiemu donieśliśmy obszernie w części wczorajszego nakładu. Sprostować należy, że p. Towarnicki nie jest członkiem BB. Należał on dawniej do Stronnictwa Chłopskiego, z którego wystąpił prosząc o przyjęcie do BB. Nie został jednak przyjęty. Obecnie jest dzikim“. — Red.). Mowca oświadcza, że został telefonicznie zaproszony przez senatora Miklaszewskiego, ażeby przybył do jego mieszkania w ważnej sprawie politycznej i tam dowiedział się, że Towarnicki usiłuje wymusić od sprzedawców „Gazów Wschodnich“, których doradcą prawnym jest senator Miklaszewski 6.000 dolarów Celem zdemaskowania Towarnickiego Miklaszewski prosił, aby poseł Langer w drugim pokoju przysłuchiwał się rozmowie. P. Langer uważa, że jako poseł i obywatel nie mógł się uchylić od tej roli.

Marszałek Sejmu komunikuje, że otrzymał od posła Towarnickiego list tej treści: Wobec wysoce krzywdzących zarzutów złożonych na komisji przemysłowo handlowej przez posła Langera upraszam o jaknajrychlejsze wyznaczenie sądu marszałkowskiego oraz zwolnienie mnie

z uczestnictwa w obradach Izby, aż do ukończenia postępowania dowodowego.

Marszałek oznajmia, że **zastosuje się do prośby o zarządzenie sądu**, przyczem uważa posła Langera za jedna ze stron, sądzi jednak, **że będzie rzecza wskazaną, aby zwrócić się do marszałka Senatu o wyjaśnienie roli senatora Miklaszewskiego.**

Z porządku dziennego **przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o poborze rekruta na rok 1929/30** referowaną przez posła Kościałkowskiego.

Ratyfikacja paktu moskiewskiego

Następnie poseł **Graliński** (Wyzw.) referował ustawę o **ratyfikacji protokołu moskiewskiego.** W dyskusji przemawiali posłowie Czapiński (PPS), Stroński (Kl. Nar.) i Wasyńczuk (Ukr.), który w imieniu ukraińskiego stronnictwa niepodległościowego złożył deklarację, że Ukraińcy nie przyłączają się do ratyfikacji paktu Litwinowa, albowiem wychodzą oni z dzisiejszego stanu rzeczy, który jest rozczłonkowaniem ziem ukraińskich między podpisane państwa, a zwłaszcza między Polskę, Rosję i Rumunję.

Incydent

Marsz. Daszyński zwraca uwagę, że tego rodzaju oświadczenia są niedopuszczalne. Jeżeli poseł Wasyńczuk tak dalej będzie mówił, marszałek odbierze mu głos: Wszystkich nas obowiązują ustawy — oświadcza marszałek — a pana posła także.

Schodząc z trybuny poseł Wasyńczuk woła w stronę marszałka: **I to marszałek z PPS robi takie uwagi!**

Marszałek przywołuje posła Waszyńczuka do porządku z zagrożeniem wydalenia z sali.

Poseł **Puzak** (PPS) woła: Nie było jednak wydalenia w gorszych sytuacjach, gdy szalał poseł Sanojca.

Ustawą ratyfikacyjną uchwalono. (Dokończenie na str. 10-tej).

nie do Sejmu, celem możliwie szybkiego załatwienia. Pieniędzy tych potrzebują koleje na wypłatę uposażeń dnia 1 kwietnia.

Pozatem złożyli na dzisiejszem posiedzeniu rady ministrów ministrowie spraw wewnętrznych oraz komunikacji sprawozdanie o sytuacji w związku z powodzią i poinformowali o wydanych w tej sprawie zarządzeniach.

Powrót min. Zaleskiego

Warszawa, 13 3 PAT. Dzisiaj o godzinie 9.25 rano powrócił z zagranicy do Warszawy p. minister Zaleski. Wraz z p. ministrem powróciła jego małżonka, oraz towarzyszący mu wyżsi urzędnicy z centrali ministerstwa spraw zagranicznych. Na dworcu powitali p. ministra podsekretarz stanu Wysocki, oraz szereg wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych z dyrektorem protokołu dyplomatycznego Romerem, dyr. Łukasiewiczem i naczelnikiem Hołówką na czele.

Falsyfikat czy autentyk?

„Utrechtsch Dagbslad" ogłasza sensacyjny artykuł, którym mimo kategorycznego zdementowania tak Belgji jak i Francji, podtrzymuje swoje twierdzenie o autentyczności ogłoszonych przez siebie dokumentów. Dokumenty te zostały napisane na belgijskich papierach państwowych i w belgijskich biurach rządowych. Gdyby te dokumenty miały być fałszywe, pozostałoby do rozstrzygnięcia pytanie, jakie zamiary miały odnośne biura rządowe w Belgji, posługując się takiemi dokumentami. Redakcja bierze na siebie pełną odpowiedzialność za autentyczność tych dokumentów, ale nigdy nie zdradzi źródła, które jej tych dokumentów dostarczyło.

Komisje sejmowe przy pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sprawa trupów żydowskich

Warszawa, 13 3 (Sin.) Na dzisiejszem posiedzeniu komisji oświatowej poseł *Wygodzki* (Koło Żyd.) referował swój wniosek *w sprawie trupów żydowskich*. Sprawa ta jest bardzo paląca. W Wilnie i Lwowie studenci Żydzi uczęszczający na pierwszy semestr *nie są dopuszczani do zajęć w prosektorjach, przyczem uzasadnia się to brakiem trupów żydowskich.* Następstwem tego jest, że studenci Żydzi mają uniemożliwione przejście na drugi rok, co pociąga za sobą usunięcie z uniwersytetu. Poseł Wygodzki zgłasza zatem wniosek żądający:

1) By rząd niezwłocznie opracował i wniósł do Sejmu projekt ustawy o grzebaniu zmarłych,

2) by przywrócił praworządność na wydziałach medycznych i położył kres niezgodnemu z prawem podziałowi trupów między studentów na zasadzie narodowościowej czy wyznaniowej,

3) aby zorganizował przy ministerstwie oświaty centralę podziału trupów.

W głosowaniu prawica i BB(!) przy *wstrzymaniu się lewicy* wszystkie te trzy wnioski *odrzuciła*, wobec czego poseł Wygodzki złożył referat i wnioski swoje zgłosił jako votum mniejszości.

Przydział referatów na komisji konstytucyjnej

Warszawa 13. 3. (Sin) Komisja konstytucyjna powierzyła referat wniosku posłów Hartglasa, Langera i Liebermana o zniesienie ograniczeń narodowościowych i wyznaniowych posłowi **Liebermannowi.** Referent wniosku klubu BB o rewizję konstytucji powierzono posłowi **Piłsudskiemu.** Poseł Niedziałkowski proponuje, aby dla drugiego projektu lewicy, który wpłynie do komisji powierzono drugiemu referentowi. Przeciwko propozycji tej nikt nie oponował. Następnie poseł Reger referował wniosek PPS o rozpisanie wyborów do sejmu śląskiego. Przedstawiciel rządu prosił, aby odroczono tę sprawę na kilka dni, gdyż rząd przygotowuje odpowiednie wnioski w tej sprawie. Odroczono zatem tę sprawę do wtorku.

Co z nadużyciami wyborczemi?

Warszawa, 13 3 (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej poseł Ciołkosz (PPS) interpelował przewodniczącego Polakiewicza w jakim stanie znajduje się sprawa nadużyć wyborczych, albowiem mija już rok od chwili złożenia tego wniosku w Sejmie.

Przewodniczący oświadczył, że sprawa ta jest opracowywana przez referenta pos. Putka, który stoi na stanowisku, że nie może brać na siebie drugiego referatu bez wyraźnej decyzji komisji (jak wiadomo, pos. Putek jest referentem ustawy samorządowej). W poniedziałek poseł Putek zwrócił się do przewodniczącego z zawiadomieniem, że po porozumieniu się z marszałkiem Sejmu zdecydował się przedstawić komisji referat pisemny. Przewodniczący Polakiewicz oświadcza, że odnośnie do referatu pisemnego posła Putka porozumie się z marszałkiem Sejmu.

„Burda" na komisji wojskowej

Warszawa, 13. 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej doszło do ostrego starcia między posłem generałem Roją (Str. Chł.) a majorem posłem Burdą (Frakcja rew.) Poseł Roja na ostatniem posiedzeniu komisji zarzucił posłowi Burdzie, że w czasie walk w Przemyślu w r. 1919 **ukrywał się pod łóżkiem.** Poseł Burda zaprzeczył dziś temu, oświadczając zarazem, że gen. **Roja bił po twarzy podkomendnych swoich w czasie walk legionowych i w późniejszych walkach wojsk polskich.** Poseł Roja zaprzeczył temu twierdzeniu.

Przewodniczący komisji pos. **Kościałkowski** przywołał obu posłów do porządku, przyczem rzuca uwagę: Komisja nie nadaje się do załatwiania rachunków osobistych, gdyż szkodzi to powadze komisji i uniemożliwia jej pracę. Pozatem sprawa ta, jako dotycząca dwóch oficerów, winna być załatwiona w sądzie oficerskim, albo też w sądzie marszałkowskim.

Anglja nie zmieni narazie swego stanowiska wobec Rosji

Rząd angielski ogłasza oficjalnie, iż wyjeżdżająca do Rosji delegacja angielskich przemysłowców ma wyłącznie tylko prywatny charakter. Delegacja ta od rządu Anglji nie otrzymała żadnej misji. Wszelkie więc pogłoski o nawiązaniu nowych stosunków Anglji ze sowietami są zupełnie bezpodstawne.

To oficjalne oświadczenie rządu angielskiego możemy zaopatrzyć uwagą, że przed wyborami do parlamentu, które mają nastąpić w maju br., rząd najprawdopodobniej nie zdecyduje się na tak stanowczy krok, by zmienić dotychczasowy kurs polityki wobec Rosji.

Dawes - ambasadorem St. Zjedn. w Londynie

Waszyngton, 13 3 PAT. Jak podaje biuro Reutera, w dobrze poinformowanych kołach słychać, że rozpatrywaną jest sprawa mianowania w najbliższym czasie Davesa ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Sowiety importują do Turcji — „trockistów"

Berlin, 13 3 PAT. Dzienniki berlińskie przynoszą sensacyjną wiadomość z Konstantynopola, pochodzącą rzekomo z kół dobrze poinformowanych, że rząd sowiecki zwrócił się do rządu tureckiego o udzielenie zezwolenia na przyjazd 60 zwolennikom Trockiego do Turcji. — Rząd sowiecki miał zaproponować pokrycie kosztów całego pobytu wysiedlonych trockistów, którzy mieliby zamieszkać w Sinope w Małej Azji.

Posiedzenie rady gabinetowej i rady ministrów

Warszawa 13. 3. Sin. Przez dwie godziny obradowała dziś popołudniu rada gabinetowa z udziałem wszystkich ministrów pod przewodnictwem premjera Bartla. Na posiedzeniu nie był obecny marszałek Piłsudski.

Podobno Rada gabinetowa zajmowała się sprawą b. min. Czechowicza w związku z obradami sejmowej komisji śledczej.

Wieczorem odbyła się rada ministrów, której również przewodniczył premjer Bartel.

Rada ministrów ustaliła treść odpowiedzi rządu na list marszałka Sejmu z dnia 12 marca, przesłany prezesowi rady ministrów, a zawierający postulaty komisji, wysunięte na jej wtorkowem posiedzeniu.

Pozatem rada ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie **zwrotu przedsiębiorstwu państwowemu Polskie Koleje Państwowe kwot wpłaconych przez PKP w roku budżetowym 1928/29 na dochód skarbu państwa.** Zwrot ten potrzebny jest na zrekonstruowanie kapitału obrotowego PKP. zużytego przez koleje z powodu klęsk elementarnych.

Odpowiedni projekt ustawy przesłany zostanie do Sejmu, ...

DLA „HEBRAISTY" złożyli w naszej administracji: N. B. zł. 12.— Sz. Wałkowski 3.—, B. Rappaport 3.—, L. G. 5.—, Eugenja Rosthalowa 5.—, Dr. Schmelkes 10.—, Mgr. Leon Salpeter 5.—. Dr. Chaim Hilfstein 5.—, Katzner 5.—, E. Hochman 5.—, L. L. 5.—, M. L. 5.—, I. K. 5.—, W. E. 5.—. Do dnia dzisiejszego złożono razem dla „Hebraisty" **w administracji „Nowego Dziennika" Zł 137.—**

Clifton Harby

Jak będziemy się ubierać w przyszłości?

Na początku była przepaska na biodrach. — Celem sukni - dekoracja— Poprzez frendzlę ku spódnicy. — Ochrona przed zimnem. — Staniki i gorsety. — Strój grecki i rzymski. — Długa szata na Wschodzie. — Pończochy. — Ewolucja ku... przepasce na biodrach.

Wiek nasz jest wiekiem statystyki. Hasłem dnia są zestawienia graficzne, cyfry i krzywe.

Jaka będzie, w najbliższym czasie, przypuszczalnie konjunktura dla szminki, samochodów albo cygarniczek? Dyrektor firmy wzywa statystyka, a ten radzi się krzywych za czas ubiegły i na tej podstawie przepowiada, czego można spodziewać się jutro.

Dzięki krzywym i statystyce można też przewidzieć, jaka przyszłość czeka nasze stroje. Uczeni, opierając się na danych naukowych doszli do przekonania, że ludzkość, naga w początkach swego istnienia, zaczęła nagromadzać na sobie coraz więcej warstw odzieży, aż osiągnęła punkt kulminacyjny w obszernych sukniach, spódnicach i wysokich kołnierzach z końca ubiegłego wieku, poczem rozpoczęła odwrót ku nagości. Pierwszem okryciem była prosta przepaska na biodrach, a sądząc po skąpem ubraniu dzisiejszem i buncie młodzieży przeciw dyktaturze królów mody, czy to paryskich, czy to innych będzie może także ostatniem.

Wskazują na to wykopaliska, znalezione przez dr. M. Kyle, uczonego archeologa z St. Louis, w Palestynie, w okolicy, gdzie niegdyś stały miasta wszelakiej nieprawości, Sodoma i Gomora. Dr. Kyle wykopał tu całą kolekcję nieuszkodzonych starych naczyń, na których wyobrażane są postaci ludzkie współczesne, oraz epok dawniejszych, w strojach począwszy od bardzo prymitywnych, aż do zupełnego okrycia ciała.

Z zabytków tych wynika, że, rzecz dziwna, pierwotnym celem sukni było przyozdobienie ciała, a dopiero później wchodziły w grę względy ochrony przed wpływami atmosferycznemi. Czytając Biblję, w oryginale hebrajskim, dochodzimy do wniosku, że Adam i Ewa hodowali drzewa figowe i z liści ich robili sobie przepaski a nie fartuszki, jak to przedstawione jest w tłumaczeniach.

Że Biblja przedstawia nam pod względem początków ubrania, istotny stan rzeczy, wynika choćby stąd, że u wszystkich ludów pierwotnych występuje przepaska jako pierwsza próba stroju. Niema ona nic wspólnego ze skromnością, a motywem jej jest tylko popęd do dekoracji. Wiele szczepów przyozdabia biodra swe girlandami.

Wśród etnologów przeważa zdanie, że kolebką ludzkości były kraje o klimacie gorącym, czy to leżącym w Anglji, jak chcą jedni, czy też w Afryce, jak utrzymują drudzy, nie potrzeba ochrony przed zimnem nie wchodziła w rachubę. W miarę jak człowiek w wędrówkach swych zapuszczał się w coraz zimniejsze strefy, kwestja ochrony ciała przed mrozem, zimnemi deszczami śniegami stawała się coraz bardziej palącą i stała się powodem daleko idących zmian w sposobie ubierania się.

Badanie tego sposobu jest kluczem do badania ras ludzkości. Wszystko, co odnosi się do cywilizacji, ma ścisły związek z rodzajem sukien męskich i kobiecych danego kraju i danej epoki.

W miarę, jak człowiek nauczył się tkactwa, przepaska z liści ustąpiła miejsca przepasce bawełnianej lub wełnianej przyozdobionej później frendzlą. Wydłużona odpowiednio frendzla wytworzyła już spódnicę.

W krajach, gdzie głównem zajęciem męskim było myśliwstwo, pierwszym strojem dającym równocześnie ochronę od zimna, była skóra upolowanego zwierzęcia, zarzucona na ramiona. I ona z czasem musiała ustąpić barwniejszej opończy tkanej.

Niebawem jednak człowiek, korzystający z ubrania, chiał mieć swobodne ręce, okazała się zatem potrzeba wycinania w oponie lub skórze odpowiednich otworów, które zapewniałyby swobodę ruchów. W tym okresie zaczęła się też wytwarzać różnica między ubraniem kobiecem a męskiem, początkowo bardzo nieznaczna.

W otwory takowe zaczęto z czasem wszywać rękawy dla ochrony ramion przed zimnem, ale dopiero po wielu wiekach rozwinęła się z tych pierwotnych zaczątków prawdziwa suknia.

Doskonałym materjałem dla studjów nad rozwojem ubrania są starożytne malowidła ścienne na ruinach świątyń i pałaców Egiptu i Grecji przedhistorycznej. Na ruinach pałaców w Knossos na Krecie n. prz. widzimy najwcześniejszą formę spódnicy. Z tych źródeł dowiadujemy się te' o tem, że w epoce bronzowej w Grecji nasiły prócz spódnic, obcisłe staniki ze skóry. Malowidła ścienne w Kandji przedstawiają kobiety odziane w rodzaj gorsetu i spódnice z falbanami, przyozdobione haftem.

Grecy nie przyjęli sukien, używanych przez ludy, zamieszkujące kraj ich poprzednio, lecz powrócili do opończy, którą nazywali chitonem a która była ich najgłówniejszą szatą. Chiton najpierw tylko zarzucano na ramiona, zostawiając lewe ramię odkryte. Później spinano je na ramionach szpilką, tzw. fibule, tak, że tworzyły się tem samem otwory pachowe.

Dorowie nosili piękne peplum, które pierwotnie było podłużnym kawałkiem wełnianej tkaniny, udrapowanym na postaci tak, że pozostawiał jedną stronę ciała mniej lub więcej odkrytą i nie krępował ruchów. Grecki genjusz uchwycił natychmitst piękno powłóczystych linij i prostych fałd, w jakie układały się te szaty. To też z punktu widzenia artystycznego żaden strój nie przewyższył nigdy greckiego.

Wzorowała się na nim toga rzymska, dając światu klasyczne, posągowe postaci, które po wszystkie czasy służyły za wzór rzeźbiarzom. W Szkocji strój narodowy zachował wiele cech pierwotnych. Pochodzenie jego sięga wstecz aż do epoki bronzowej w Europie, co znajduje wyraz w krótkiej spódniczce. Ale i tu zajdujemy wpływ klasyczny, gdyż chusta kraciasta, którą drapowali się naczelnicy klanów, jest pozostałością stroju grecko-rzymskiego.

Z rozwojem pojęcia skromności rozwinęła się też, najpierw na Wschodzie, u Hindusów i Arabów, długa spódnica. Tam też kobiety zaczęły nosić szarawary jak to jeszcze i dziś jest w zwyczaju. I mężczyźni również nosili powłóczyste szaty, gdyż różnica między suknią męską a kobiecą wyrabiała się tylko powoli.

Dla uzyskania swobody ruchów mężczyźni zaczęli szczepiać szatę i w ten sposób powstały spodnie, jak to widać wyraźnie na starych, pochodzących z IV. wieku przed Chrystusem, figurach, znalezionych w niektórych ruinach w Danji. Przyczyniła się do tej ewolucji również potrzeba ochrony przed zimnem.

O wiele późniejszym nabytkiem są pończochy, które najpierw pojawiły się u ludów północnych narażonych na wpływ niskiej temperatury.

Przypatrzywszy się ewolucji stroju, przekonujemy się że postępuje ona niejako falami, od szat luźnych do obcisłych, a potem w kierunku odwrotnym, znów ku luźnym. Wskazuje przynajmniej na to obecna moda kobieca, która zarzuciła gorsety, znane już na Krecie w czasach prahistorycznych i która, jeśli pozory nie mylą, zmierza prosto... do przepaski na biodrach.

Rokowania w sprawie wywozu nierogacizny do Austrji

Wiedeń, 13 3 PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że poseł Rzeczypospolitej Polskiej we Wiedniu, p. Bader, odbył po swoim powrocie z Warszawy dłuższą konferencję z kanclerzem austrjackim ks. Seiplem, w sprawie eksportu nierogacizny z Polski do Austrji, przyczem przedłożył kanclerzowi propozycje rządu polskiego w tej sprawie. Obecnie toczą się dalsze rokowania z rządem austrjackim, a jednocześnie między polskim syndykatem eksportowym a komisjonerami wiedeńskimi. Po obu stronach istnieje tendencja zgodnego uregulowania tego trudnego zagadnienia.

Paryż, 13 3 PAT. Stan zdrowia marszałka Focha, który pogorszył się wczoraj znacznie pozostaje bez zmian.

M. ZOSZCZENKO

Radykalny środek

Mówią, że najlepiej przeciwko pijaństwu działa sztuka. Teatr, naprzykład. Albo karuzela. Albo wogóle coś takiego „z muzyką“.

Wszystko to, — mówią — odciąga człowieka od kieliszka i zakąski.

I rzeczywiście, obywatele. Weźmy dla przykładu chociażby naszego ślusarza Piotra Antonowicza Kolenkozowa. Człowiek ginął literalnie i personalnie, wogóle, żył jak ostatnia kura.

W dnie powszednie, po pracy jadł i żarł. A w dnie świąteczne i niedziele Piotr Antonowicz upijał się do utraty przytomności. Upijał się bezgranicznie.

A po pijanemu urządzał bijatyki, strugał wariata i urządzał ekscesy. Do domu zaś wracał na leżąco.

Przez cały zaś tydzień, ma się rozumieć, nie poświęcał się żadnej pracy kulturalnej. Chyba jedynie to, że w soboty chodził do łaźni... Ot i wszystko.

Krewnych iPotra Antonowicza tego rodzaju sprawowanie się bardzo martwiło. Nawet straszyli go:

— Piotrze Antonowiczu, — mówili — Jesteście człowiekiem wykwalifikowanym i nie pierwszej młodości. Niczego nie można przewidzieć — po pijanemu grzmotnięcie się o coś twardego i potłuczecie się porząddnie. Pijcie trochę delikatniej. Uczyńcie nam tę rodzinną przysługę.

Piotr Antonowicz jednak nie słuchał. Pije i bawi się w dalszym ciągu. Znalazł się jednak pewien dobroduszny człowiek z miejscowego komitetu, który otwarcie Piotrowi Antonowiczowi powiedział:

— Piotrze Antonowiczu, odzwyczajcie się od alkoholu. Zamiast pić, spróbujcie każdej niedzieli chodzić do teatru. Proszę was honorowo i ofiaruję wam darmo bilet!

— Jednak darmo, to spróbować można. Dlaczego nie spróbować? Od tego przecież nie zrujnuje się. Pozwolił się więc namówić.

Piotr Antonowicz poszedł do teatru [illegible] ło mu się. Do tego stopnia podobało [illegible] wyjść nie chciał. Przedstawienie dawno się już skończyło, a on, gołąbek, siedzi i siedzi.

— Dokąd ja teraz nocą pójdę? — myśli sobie. Wszystkie piwiarnie są już pozamykane. Djabli nadali ten cały teatr...

Kręcił się, kręcił — poszedł jednak do domu. I poszedł, proszę was, trzeźwy. I nie, żeby choć coś. Ale to nic a nic.

Następnej niedzieli znów poszedł Trzeciej niedzieli sam do miejscowego komitetu po bilet pobiegł.

I jak wam się zdaje? Zaczęło go coś do teatru ciągnąć. Stał się największym teatromanem w całym rejonie. Jak ujrzy afisz teatralny — cały się trzęsie. Przestał pić w niedziele. W soboty zaczął pić. A łaźnię przeniósł na czwartek.

A ostaniej soboty będąc „pod gazem“ potłukł się Piotr Antonowicz i w niedzielę do teatru nie poszedł. Był to jedyny wypadek podczas całego sezonu, że Piotr Antonowicz opuścił przedstawienie. Do następnej jednak niedzieli pewnie wyzdrowieje i znowu pójdzie. Sztuka porwała go i poniosła

Z DNIA

Abramek

O „Niespodziance“ Karola Huberta Rostworowskiego miałem zamiar i wewnętrzną potrzebę napisania kilku słów, w uzupełnieniu recenzji kol. Kanfera, zaraz po premjerze. Nie uczyniłem tego jednak, wzdrygając się przed „politycznem“ niejako „wyzyskiwaniem“ sztuki dla celów „propagandowych“. Skrupuły te były atoli przesadne. Nawet recenzenci pism polskich zwrócili uwagę na postać Żyda w „Niespodziance“. P. „rz.“ z „Il. Kurjera Codz.“ przytoczył w swej recenzji zasłyszany podczas premjery głos z pośród publiczności wyrażający zdziwienie, że Żyd jest najszlachetniejszą postacią sztuki, na co ze swej strony oświadcza, że taki zarzut mógłby znaleźć zrozumienie chyba tylko u p. Pękosławskiego (recenzent miał na myśli zapewne osławionego p. Pieńkowskiego). P. Haecker napisał w „Naprzodzie“, że Rostworowski jest pierwszym pisarzem polskim, który uchwycił ów rys tak charakterystyczny dla natury żydowskiej — żywiołowej awersji przed krwi rozlewem. Nawet dla „Głosu Narodu“ (gdzie o teatrze nie referuje już p. Szukiewicz) nie był wzruszająco w swoich uczuciach ludzki karczmarz Abramek z „Niespodzianki“ kamieniem obrazy lub oburzenia.

Dla mnie nie był naturalnie Abramek jako taki — niespodzianką. Karczmarz żydowski — owa okrzyczana pijawka, rozpajająca rzekomo chłopa polskiego, wyzyskująca go i wysysająca zeń krew — należy do dziedziny legend antysemickich. Karczmarz żydowski jest Żydem jak każdy inny, a więc człowiekiem, który ma swoje błędy (także i zawód rodzi specyficzne błędy), ale i zalety, który posiada swe przywary, ale i swe walory, jednem słowem — człowiekiem. Ale Abramek w sztuce autora „Antychrysta“, w sztuce pisarza, znanego ze swego zasadniczego stanowiska antysemickiego — b y ł niespodzianką. Abramek współczujący ze straszną tragedją rodziny chłopskiej, tak głęboko, tak osobiście, a przytem — w czysto ludzkiem tego słowa znaczeniu — tak bezinteresownie. Przecież ta rodzina chłopska to obcy dlań świat, inni ludzie, inna „rasa“. A on drży do głębi serca, gdy dorozumiewa się strasznej zbrodni i straszliwego nieszczęścia. I cały promienieje z radości, gdy na chwilę przypuszcza, że zbrodnia da się jeszcze w ostatnim momencie odwrócić, uniknąć. Kamień spada mu wówczas z serca. Jemu, któremu ta chłopska rodzina nie jest bratem ni swatem. A raczej — tak, jest bratem, bratem w człowieczeństwie, w spólnocie ludzkiej, w poczuciu krwi, która jest jedna i cierpienia, które jest nam wszystkim wspólne.

Czy Rostworowski — Rostworowski „antysemita“ — nie mógł Abramka zastąpić postacią nieżydowską, choćby nawet w prawdziwem zdarzeniu, które posłużyło mu za fabułę „Niespodzianki“, karczmarz żydowski odegrał tę rolę, jaką Abramek w sztuce? Wszak poeta nie był, zwłaszcza co do szczegółów, krępowany rzeczywistością. Obawiam się, że moja odpowiedź na to pytanie — które dla poety, tworzącego inspiracyjnie, intuitywnie, nie było oczywiście żadnem pytaniem — może być źle zrozumianą. Nie jestem naturalnie na tyle naiwnym lub szowinistycznie zarozumiałym („megalomania narodowa“ — mówi prof. Bystroń), aby uważać, że Żyd na wsi polskiej jest najbardziej bezinteresownie (w wyżej użytem tego słowa znaczeniu) czującym i współczującym człowiekiem. Takie zdanie byłoby nonsensem i głupotą. Ale — jeśli idzie o t y p, o rzeczywistość symboliczną, to kto wie, czy nauczyciel, dziedzic, czy poczmistrz lub inny urzędnik ze wsi mógłby w dramacie (dramacie-życiu i dramacie-sztuce) zastąpić Abramka. Nie mówię o księdzu, bo ksiądz jest duszpasterzem z urzędu, oficjalnym niejako głosicielem słowa Bożego.

A mój „polityczny“ morał, moja „polityczna“ „eksploatacja“ — wspaniałej jako dramat, wstrząsającej jako manifest sumienia — sztuki Rostworowskiego? Ot ta: że w obliczu Sztuki — Sztuki, która jest Prawdą życia — rozsypuje się antysemityzm w puch, rozwiewa się w nicość, milknie, znika. *(b)*

W kalejdoskopie prasy

„ODPOWIEDŹ NA PYTANIE“

We wczorajszym numerze „Hajntu“ zamieścił redaktor tego pisma tow. A. Goldberg pod powyższym tytułem następujący artykuł:

W jednym ze swoich artykułów, które tak „odznaczają się“ czem tylko chcecie, zadaje poseł Dr. Reich, jak się to mówi „ukłucie“ — sami nie wiemy, komu — i pyta, co się stało z kandydaturą pos. Dra Thona na prezesa Koła.

Nie chciałoby się istotnie mówić o tej sprawie. Jeśli atoli dr. L. Reich pyta, należy mu przecie odpowiedzieć: — Narazie nic się z tego nie stało z powodu winy Dra L. Reicha — tego samego Dra L. Reicha, który swego starszego, bardziej zasłużonego (we wszystkich dziedzinach) towarzysza Dra O. Thona wypchnął z komisji dla spraw zagranicznych, — tego samego Dra L. Reicha, który pozwolił sobie nestora sjonizmu polskiego, wielkiego uczonego i wychowawcę całego pokolenia narodowych Żydów, posła Dra O. Thona, postawić na liście państwowej 17-tki na drugiem miejscu, a siebie — na pierwszem.

Dr. L. Reich wie doskonale o tem, że my nie mamy, uchowaj Boże, nic przeciwko temu, aby Izak Grünbaum stał na czele Koła. Atoli w pewnym decydującym momencie uczynił I. Grünbaum swoje pozostanie przy prezesurze zależnem od pewnego określonego stanowiska Koła Żydowskiego. Na owo posiedzenie Koła mieli przyjść także parlamentarzyści wschodniej Małopolski, i oni mogli swojemi głosami zadecydować. Wówczas to o ileby I. Grünbaum dobrowolnie dymisjonował, byliby towarzysze z Kongresówki (właśnie z Kongresówki!) z całą energią wystawili i popierali kandydaturę Dra O. Thona na prezesa Koła.

Atoli Dr. L. Reich ze swymi towarzyszami, mimo ich przyrzeczenia nie przybyli na owo posiedzenie Koła.

No, oczywiście. Głosować przeciw kandydaturze Dra O. Thona — tegoby nawet we Wschodniej Małopolsce nie zrozumiano. A w każdym razie jest przecież dla Dra L. Reicha łatwiej atakować Izaka Grünbauma, aniżeli Dra O. Thona. Niechże już więc lepiej będzie I. Grünbaum.

Czy ta oto krótka odpowiedź będzie wystarczającą dla Dra L. Reicha?

Zarządzenia wojewódzkiego komitetu powodziowego w Krakowie

Sytuacja na Wiśle i jej dopływach nadal pomyślna.

Kraków, 14 marca.

Jak już wczoraj pokrótce donieśliśmy, odbyło się we wtorek o godz. 5-tej popołudniu pod przewodnictwem wojewody Dra Kwaśniewskiego posiedzenie wojewódzkiego komitetu powodziowego, w którem wzięli udział liczni przedstawiciele zainteresowanych urzędów i władz. Posiedzenie zagaił p. wojewoda oświadczeniem, iż celem zebrania jest zapoznanie się z wydanemi zarządzeniami prewencyjnemi przez odnośne władze w związku z akcją przeciwpowodziową, względnie przeciw-lodową. Następnie dyrektor robót publ. inż. Dudek złożył obszerne sprawozdanie z działalności ścisłego komitetu powodziowego. Kierownikiem akcji powodziowej na terenie województwa jest wojewoda, zaś w powiatach starosta. Akcję ratowniczą podzielono na dwie części: 1) techniczno-administracyjną i 2) akcje opieki społecznej, łącznie z wojskiem (intendentura i instytucje społeczne). Władzom administracyjnym pierwszej instancji wydano zarządzenie zorganizowania **komitetów powodziowych powiatowych,** na wzór wojewódzkiego komitetu. Z kolei starostowie zarządzili utworzenie **komitetów gminnych,** celem specjalnego zaopiekowania się ludnością w gminach zagrożonych powodzią. Co do przesyłania informacyj przedstawiono na posiedzeniu mapę wraz z grafikonami o sygnalizacji wysokości fali powodziowej. **Sygnalizacja ta będzie bardzo dokładna.** Stacja sygnalizacyjna w Oświęcimiu sygnalizować będzie na 18 godzin falę, która przybędzie do Krakowa.

Kraków jest główna stacją zbiorczą, sygnalizującą zarząd wodny oraz centralne biuro hydrograficzne ministerstwa robót publicznych o stanach wody. Natomiast ludność będzie sygnalizowana co do wysokości fali powodziowej **przez radjo krakowskie.** Przez radjo krakowskie sygnalizowane będą również statki: „Piast Sląski“, „Swiatowid“, „Ks. Józef“ i „Stanisław“ oraz inspekcyjny statek rządowy „Dunajec“ tak że do każdej gminy zagrożonej niebezpieczeństwem ewakuacji będą dane statki przybywać niezwłocznie z pomocą. Ponadto wydano zarządzenie o wyrębywaniu lodów pod jarzmami mostów (wykonano), o oczyszczaniu przepustów, śluz i klap wałowych (wykonano). **Akcję ratowniczą na prowincji** skoncentrowano w rękach starostów, którzy obejmą oprócz pomocy technicznej również akcję aprowizacyjną i sanitarną. Wszystkie organizacje społeczne powołane zostały do współpracy. Ministerstwo pracy i opieki społecznej ustaliło normy porcyj wojskowych dla ludności ewakuowanej, jak następuje: dla dzieci do lat 7, jedna czwarta porcji, od lat 7 do lat 14 pół porcji, ponad lat 14 pełną porcję. W dalszym toku sprawozdania podkreślono nader trudną akcję ratowniczą w województwie kieleckiem, ze względu na brak dróg kolejowych i kołowych, przez co województwo to skazane jest na akcję ratowniczą województwa krakowskiego.

Następnie inż. Langer, kierownik biura hydrograficznego dyrekcji robót publ. przedstawił mapę hydrograficzną wraz z siecią stacyj sygnalizacyjnych, opartą na zasadzie, że poszczególne stacje sygnalizacyjne sygnalizują stan wody, względnie pochód lodów na stacji zbiorczej, któremi na terenie województwa krakowskiego są: Żywiec, Oświęcim, Wadowice, Nowy Sącz, Tarnów, Jasło, te zaś stacje podają co 3 godziny wszystkie zebrane wiadomości biuru hydrograficznemu dyrekcji robót publicznych, które zawiadamia o godzinie 9, 14 i 19-tej ministerstwo robót publicznych oraz inne zainteresowane województwa. Dyr. dróg wodnych inż. Późniak przedstawił zasady organizacji pracy technicznej na Wiśle i Dunajcu oraz stan taboru. Jako zaliczkę na akcję przygotowawczą otrzymała dyrekcja dróg wodnych 10.000 zł.. Pułk. Kolankowski imieniem szefostwa saperów przedstawił plan organizacyjny pracy patroli pontonowych, pionierskich i minerskich na terenie zagrożonych obszarów. mjr. Stępiński przedstawił dyslokację wszystkich patroli, które użyte będą do ochrony wałów i rozsadzania zatorów lodowych, ppułk. Dr. Salomonowicz z ramienia szefostwa sanitarnego przedstawił organizacje patroli sanitarnych, których ogólna liczba wyniesie 60 wraz z 5-ma lekarzami oraz 4-ma zapasowymi lekarzami dla prowincji. Przedstawiciel dyrekcji poczt i telegrafów p. Kopytkiewicz złożył sprawozdanie z którego wynika, że do akcji sygnalizacyjnej będzie zajętych około 100 urzędów pocztowych i telegraficznych. Następnie naczelnik wydziału opieki społ. województwa Dr. Maćko oraz p. Bandrowski przedstawili stan zabezpieczenia aprowizacji na wypadek konieczności dożywiania ludności w razie przymusowej ewakuacji z terenów zalanych. Przedstawiciel Czerwonego Krzyża Dr. Szado zobrazował stan akcji charytatywnej. Podczas dyskusji wysunięto możliwość użycia do służby ratowniczej aeroplanów wojskowych, celem sygnalizowania niebezpiecznych miejsc jak np. zatorów lodowych. Wreszcie na wniosek dyrektora Dudeka uchwalono utworzyć subkomitet dla spraw opieki społecznej i sanitarnych, złożony z przedstawicieli władz administracyjnych, wojskowych i Czerwonego Krzyża, dla odciążenia w pracy głównego komitetu powodziowego.

* * *

W ciągu dnia wczorajszego, tj. środy sytuacja powodziowa nie uległa żadnej zmianie. Dzięki przymrozkom „panującym w nocy, topnienie lodów nie odbywa się zbyt raptownie, co w połączeniu z bezdeszczową pogodą i niskim stanem wód zmniejsza znacznie niebezpieczeństwo powodzi. Powłoka lodowa na Wiśle jest coraz cieńsza, jednak ruszenia lodów ani na Wiśle, ani na jej dopływach dotąd nie sygnalizowano.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Trzy fazy w rozwoju handlu w Polsce

Z życia kupiectwa żydowskiego na Śląsku.

Katowice, 11 marca.

Znane stosunki na G. Śląsku spowodowały, że kupiectwo żydowskie na G. Śląsku dla obrony zagrożonych interesów coraz bardziej się organizuja. Dowodem tego jest, że dwie dotychczasowe organizacje kupieckie dla obrony wspólnych interesów utworzyły jednolity front „Stowarzyszenie Kupców G. Śląska".

Dnia 9 bm. odbyło się miesięczne posiedzenie powyższego Stowarzyszenia na porządku dziennym było 1) przyjęcie nowych członków, 2) referat p. Dr. L. Lampla „O handlu w Niepodległej Polsce", 3) Wolne wnioski. Po omówieniu spraw organizacyjnych udzielił p. Freund głosu p. Dr. Lamplowi. Tenże omówił w wyczerpującym referacie 3 fazy handlu, mianowicie 1) w Polsce przedrozbiorowej, 2) od chwili uzyskania niepodległości do przewrotu majowego, 3) handel po przewrocie majowym.

Wskazał na uprzedzenie, a nawet pogardę handlu w Polsce przedrozbiorowej i na dziedziczne obciążenie w powyższym kierunku w drugiej fazie, tj. do przewrotu majowego. W tym to okresie traktowano zupełnie po macoszemu handel, nastawiając całą politykę gospodarczą wrogo wobec handlu. Wyrazem tego jest znana polityka podatkowa, celna, kredytowa, paszportowa, reglementacji itd.

W dalszym ciągu referent omawiał historję etatyzmu w Polsce, wskazując na to, że etatyzm stanowił najbardziej konsekwentne znamię naszej polityki gospodarczej i z małych rozmiarów doszedł obecnie do tego, że

po opanowaniu handlu zwraca swe ostrze też przeciw przemysłowi, a nawet rolnictwu.

Następnie referent przechodzi do fazy trzeciej, po przewrocie majowym, po którym zdawało się, że nowy prąd zawiał. Zwiastunem jakoby tego ożywczego prądu był minister przemysłu i handlu p. inż. Kwiatkowski. Jest on rzeczywiście pierwszym ministrem, który w sposób europejski ujął zagadnienie i znaczenie handlu i dał temu wyraz w powyższem dziele. Mówi on tam m. in. „że zagadnienie handlu wewnętrznego pochłaniającego bodaj najwięcej uwagi i troski w innych państwach u nas przez dłuższy czas nie budziło szerszego zainteresowania. Dalej pisze, że okres inflacyjny stworzył w opinji publicznej pewną niechęć w stosunku do całego handlu, jako takiego i ta niechęć przybrała formy praktyczne, wyrażające się przedewszystkiem w negowaniu jakiejkolwiek programowej pomocy np. kredytu dla handlu. To były powody, które według niego zepchnęły handel na „szary koniec". On wreszcie pierwszy oficjalnie podkreśla, że „legenda o nadmiernych zyskach handlu, jako całości, mimo utwierdzenia faktu wysokich cen, była tylko nieporozumieniem.

Dziesięć lat więc Niepodległości trzeba było dopiero, by w roku 1928 oficjalnie Minister Przemysłu i Handlu potępił dotychczasową taktykę wobec handlu i rozwiał tę niechęć i uprzedzenie wobec handlu.

W praktyce jednak okazało się, że poprawienie tych wszystkich błędów i grzechów popełnianych wobec handlu, jest bardzo trudne. Jest to zresztą rzeczą zrozumiałą, kiedy przez 10 lat całe nastawienie wobec handlu było wręcz wrogie i obliczone na to, by „tę dojną krowę" jaknajbardziej wykorzystać i przez ten czas silono się tylko w tym kierunku, nie można jednem pociągnięciem zmienić ujemnych skutków, wywołanych błędną polityką gospodarczą. Nic dziwnego zaś, że stanu tego, wywołanego w ten sposób trudno obecnie zmienić.

Trudno w tem znaczeniu, że te sfery gospodarcze, które w ciągu dziesięciolecia zepchnęły ten ciężar na inne sfery np. rolnictwo na handel, bronią się obecnie rozpaczliwie od obecnego stanu, względnie rozkładu podatków, wręcz niesprawiedliwego i nierównomiernego i nie chcą dopuścić do tego, by w interesie zdrowego rozwoju Państwa nastąpił sprawiedliwy i równomierny rozkład podatków. Minister zaś Skarbu stawia się w roli łaskawcy i po tylu latach bezwzględności wobec handlu okazuje szeroki gest i oświadcza, że zasadniczo sam uznaje przeciążenie podatkowe handlu i jest za pewnem, choć powolnem odciążeniem, ale broni się tem, że nie może tego uczynić kosztem naruszenia tak ważnej równowagi budżetowej.

Sprawy aktualne Związku omawiał sekretarz Związku p. Dr. Kleinberg.

Doniosły okólnik w sprawie wymiaru podatku obrotowego

Min. skarbu wydało okólnik w którym zwraca uwagę władzom skarb., że wydatniejsze podwyższenie obrotu w stosunku do roku ub. winno być przez władze skarbowe pierwszej instancji względnie naczelnikom urzędów skarbowych ściśle i rzeczowo uzasadnione, przyczem uzasadnienie takie opierać się oczywiście winno na danych pochodzących z książek handlowych, kolei, ceł, banków itd. ewentualnie na rzeczowej nie zaś ogólnikowej ekspertyzie.

Protesty weksli w styczniu br.

W miesiącu styczniu br. zaprotestowano w Polsce ogółem 356,691 weksli (w grudniu 1928 r. — 313,128) na łączną sumę 76,787,000 zł. (w grudniu 67,663,000). Z tej liczby przez notarjuszy zaprotestowano 303,554 weksle na łączną sumę 68,447,000 zł., przez urzędy pocztowe 53,137 weksli na sumę 8,340,000 zł.

Najwięcej zaprotestowano weksli: w Warszawie 76,076 na sumę 19,954,000 zł., następnie w Łodzi 28,528 na 5,066,000 zł., we Lwowie 8,901 na 3,416,000 zł., w Poznaniu 5,750 na 2,817.000 zł., w Wilnie 10,321 na 1,796,000 zł., w Lublinie 9,205 na 1,658,000 zł., w Krakowie 5,275 na 1,595,000 zł., w Katowicach 2,897 na 897,000 zł., w Bydgoszczy 2,023 na 731,000 zł., w Częstochowie 4,772 na 720,000 zł. itd., a najmniej w Zgierzu — 292 weksle na sumę 91,000 zł.

Zezwolenia na sprzedaż wyrobów tytoniowych

Ukazało się nowe rozporządzenie Min. Skarbu w sprawie udzielania zezwoleń na sprzedaż tytoni specjalnych i importowanych.

Zezwoleń na sprzedaż wyrobów tytoniowych specjalnych udzielać będą na prośby interesowanych koncesjonarjuszy władze skarbowe II instancji (izby skarbowe i śląski urząd wojewódzki — wydział skarbowy) — według swobodnego uznania tylko samoistnym sklepom tytoniowym, o ile odległość tych sklepów od sąsiednich sklepów, posiadających już takie upoważnienie, nie jest mniejsza, jak 150 metrów przy głównych najruchliwszych ulicach i placach, względnie 200 metrów przy innych ulicach i placach w miastach o ludności powyżej 100,000 mieszkańców, — a 100 metrów (na całym obszarze) w miastach o ludności mniejszej. Te same władze udzielają zezwoleń domowym sprzedażom wyrobów tytoniowych na rozsprzedaż papierosów i cygar, objętych taryfą specjalnych wyrobów tytoniowych.

Na wyjątki zezwalać może Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego na odpowiednie wnioski właściwych władz skarbowych II instancji.

Zezwolenia na sprzedaż powyższych wyrobów udzielane będą na czas nieograniczony z zastrzeżeniem, że mogą być każdocześnie bez podania powodów na 3 miesięcznem uprzedniem wypowiedzeniem odwołane.

Wyroby tytoniowe importowane (zagraniczne) sprzedają zasadniczo tylko skarbowe zakłady sprzedaży (sklepy Polskiego Monopolu Tytoniowego). Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego może w wyjątkowych wypadkach — na stosowny wniosek władzy skarbowej II-ej Instancji zezwolić na sprzedaż wyrobów tytoniowych importowanych koncesjonarjuszowi, posiadającemu już zezwolenie na sprzedaż specjalnych wyrobów tytoniowych.

W razie potrzeby Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego może zobowiązać — pod rygorem utraty koncesji — koncesjonowane przedsiębiorstwa sprzedaży wyrobów tytoniowych taryfy ogólnej do prowadzenia sprzedaży wyrobów specjalnych, ewentualnie i importowanych.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 kwietnia 1929 r.

Pojedynek między Fordem a General Motors

Do Frankfurtu nad Menem przybył onegdaj generalny dyrektor amerykańskiego towarzystwa „General Motors Corporation", by ostatecznie sfinalizować nabycie największej niemieckiej fabryki automobilowej, którą zarządzali bracia Fritz i Wilhelm Opel. Cena kupna wynosi 125 miljonów marek. „General Motors Corporation" zamierza wyprodukować w Rüsselsheim obok Frankfurtu, gdzie mieściła się dotychczas fabryka braci Opel, wóz dla użytku masowego. Wóz ten ma otrzymać nowy motor, a cena jego wynosić ma 1.800 Mk. Równocześnie Ford otworzył w Amsterdamie oddział europejski, by przystąpić również do zdobycia Europy. Zacznie się więc teraz olbrzymia walka konkurencyjna o rynek Europy między Fordem a „General Motors Corporation".

ZMNIEJSZENIE SIĘ EKSPORTU ZIEMNIAKÓW. Według informacyj P. I. E., wywóz ziemniaków z Polski do Niemiec zmalał w r. ub. bardzo znacznie. Z ogólnego bowiem ich wywozu wartości ca 7,200.000 zł. przypada na Niemcy tylko 2,800.000 zł., podczas gdy w roku poprzednim przy ogólnym wywozie za 13 milj. zł. importowały Niemcy za 7 miljonów zł. Z powyższych cyfr wynika jednak, że i ogólny eksport naszych ziemniaków zmniejszył się prawie o połowę, do czego przyczynia się, poza polityką celną Niemiec, głównie wzrost produkcji ziemników w poszczególnych krajach zbytu.

PRZYMUS UBEZPIECZENIA OD OGNIA RUCHOMOŚCI W GOSPODARSTWACH ROLNYCH. W nr. 13 Dziennika Ustaw ogłoszone zostało rozporządzenie ministra skarbu wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych oraz ministrem rolnictwa w sprawie przymusu ubezpieczenia od ognia ruchomości w gospodarstwach rolnych, przymusu ubezpieczenia żywego inwentarza od wypadków śmierci oraz przymusu ubezpieczenia plonów od gradobicia.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES REKLAMY. Dnia 11 sierpnia br. rozpocznie się w Berlinie międzynarodowy kongres fachowców reklamy. Kongres ten budzi szczególne zainteresowanie w Ameryce, skąd wpłynęło już 3,000 zgłoszeń. Z Europy oczekuje się przybycia 1,500—2,000 gości na kongres. W kongresie wezmą udział nietylko specjaliści reklamowi, ale i przedstawiciele zawodów pokrewnych i sfer zainteresowanych.

— „PRZEDŚWIT HASZACHAR". Dziś we czwartek o godz. 8-ej plenarne zebranie członków z referatem kol. dr. K. Steina nt.: „Rosja dzisiejsza w świetle krytyki opozycji komunistycznej".

— SKA. U. J. „EMUNAH". Dziś punktualnie o godz. 7'45 buda z referatem Bb. I. Szuberta na temat „Walka narodowościowa w ostatniej dobie".

Sjonistyczna Partja Pracy „Hitachdut“ w Polsce

a rozszerzenie Agencji Żydowskiej

W związku ze staraniami o urzeczywistnienie uchwał w sprawie rozszerzenia Ajencji Żydowskiej na terytorjum Rzeczypospolitej, jakoteż z powołaniem do życia komisji w tej sprawie przez Egzekutywę sjonistyczną w Londynie, zastanawiał się wszechpolski komitet centralny Sjonistycznej Partji Pracy „Hitachdut“ w Polsce na kilku posiedzeniach nad tą sprawą i doszedł wkońcu w porozumieniu z kierowniczemi instancjami światowego ruchu hitachdutowego do następujących uchwał precyzujących stanowisko partji w tej sprawie:

Sjonistyczna Partja Pracy „Hitachdut“ w Rzeczypospolitej Polskiej uważa za jedyny sposób dla urzeczywistnienia myśli rozszerzonej Ajencji Żydowskiej w Polsce, zapewniający skoncentrowanie dookoła niej szerokich mas narodu,

zwołanie konferencji żydowskich gmin na całem terytorjum Rzeczypospolitej

jako jedynej autorytatywnej reprezentacji żydowskiego społeczeństwa w naszym kraju. Sjonistyczna Partja Pracy „Hitachdut“ jest przekonana, iż wpływ jedynej w swoim rodzaju żydowskiej pracy kolonizacyjnej w Palestynie, jakoteż wielkie potencjalne przywiązanie mas żydowskich w Polsce do Palestyny jako żydowskiej siedziby narodowej, skłoni przeważającą większość żydowskich gmin w Polsce nawet wbrew woli mniej lub więcej zażartych wewnętrznych wrogów do udziału w podobnej konferencji mającej doprowadzić do powołania do życia oficjalnej reprezentacji polskiego żydostwa w walce o zrealizowanie myśli żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. A nawet i w tych niewielu wypadkach, gdzie nie uda się w poszczególnych gminach uzyskać większości koniecznej dla uchwalenia udziału w podobnej konferencji, wystarczy udział w niej przedstawicieli mniejszości, które i w tych wypadkach będą napewno zawsze zarówno ilościowo, jak i jakościowo tak silne, by móc uchodzić za przedstawicieli poważnej części społeczeństwa żydowskiego w danej miejscowości.

Sjonistyczna Partja Pracy „Hitachdut“ w Rzeczypospolitej Polskiej będzie dążyć do możliwie ścisłego i bezwarunkowego urzeczywistnienia tej propozycji, widząc we wszelkich innych wnioskach, jakie w sprawie tej wpłynęły, mniej lub więcej bezwartościowe paljatywy, które niejednokrotnie mogą więcej przynieść szkody niż korzyści. W szczególności sprzeciwia się partja niejasnej myśli wszechpolskiego Zjazdu palestyńskiego, mogącego tylko wzmocnić niezdrowe i demoralizujące objawy rozpolityzowania się, jakoteż myśli oparcia rozszerzonej Ajencji Żydowskiej o żydowskie organizacje gospodarcze, które same przez się bezwzględnie mają rację bytu w okresie obecnej ciężkiej walki o byt mas żydostwa polskiego, ale na żaden sposób nie mogą wziąć na siebie jakichkolwiekbądź politycznych lub też ogólno narodowych zadań. Z całą bezwzględnością będzie też zwalczać partja wszelkie próby wprowadzenia systemu notablów przy rozszerzeniu Ajencji Żydowskiej w Polsce, i to nietylko z powodów zasadniczych, ale i z powodu absolutnej niecelowości podobnego planu w obecnych stosunkach w polskiem żydostwie.

Sjonistyczna Partja Pracy „Hitachdut“ w Polsce jest przekonana, iż zaproponowana przez nią droga jest jedyna, która może doprowadzić do urzeczywistnienia myśli rozszerzonej Ajencji Żydowskiej w Polsce przez stworzenie faktycznej reprezentacji narodowej. Partja wyda w tym duchu odpowiednie dyrektywy swym przedstawicielom w komisji dla spraw Ajencji Żydowskiej w Polsce i będzie się starać też odpowiednio uświadomić masy społeczeństwa żydowskiego w naszym kraju. Partja będzie się też starać oczywista, by w komisji przygotowawczej dla zwołania wszechpolskiego Zjazdu gmin żydowskich były reprezentowane wszelkie warstwy żydowskiej ludności w Polsce, w szczególności zaś warstwy pracujące i by warstwy te uzyskały też odpowiedni wpływ na dalszy bieg prac Ajencji Żydowskiej.

—o§o—

Z działalności Keren Hajesod

Centrala Keren Hajesod dla zach. Małopolski i Śląska komunikuje:

W czasie od 15 marca br. odwiedzi instruktor centrali Keren Hajesod w Krakowie, p. *Dawid Fraenkel* następujące miejscowości: *Tarnobrzeg, Baranów, Rozwadów, Nisko, Rudnik, Ulanów, Leżajsk, Przeworsk, Łańcut, Kolbuszowa, Majdan i Ropczyce.*

Uprasza się mężów zaufania K. H., względnie komitety sjonistyczne w powyższych miejscowościach o poczynienie koniecznych *przygotowań* w myśl listownych instrukcji. Dokładne terminy zapoda biuro K. H., względnie instruktor centrali osobno.

Wybory do parlamentu żydowskiego w Palestynie

Po ukończeniu rejestracji członków Kneset Izrael, spis obejmujący ponad 100 tys. osób zostanie ogłoszony. W trzy miesiące po ogłoszeniu mają się odbyć wybory do parlamentu żydowskiego „Assifat Haniwcharim“. Prawdopodobnie w połowie czerwca zostanie zwołana pierwsza sesja „Assifat Haniwcharim“ zgodnie z nową ustawą o „Kneseth Izrael“.

„Aguda“ prowadzi nadal walkę przeciw zjednoczeniu żydostwa palestyńskiego i za bojkotem „Kneseth Izrael“. W walce tej nie przebiera w środkach, zapowiadając wyznaczenie wygórowanych podatków itd. Akcja „Agudy“ niema widoków powodzenia zwłaszcza, że rozważniejsi przywódcy „Agudy“ potępiają taktykę Agudy palestyńskiej.

„Rewizjonizm w Polsce“

Jeden z organizatorów, ruchu rewizjonistycznego w Polsce p. Jakób Perelman przystąpił wraz z kolegjum redakcyjnem do opracowania w języku żydowskim broszury pod wyżej wspomnianym tytułem.

Broszura zawierać będzie wszystkie ważniejsze wydarzenia z roku 1922 do chwili ostatniej. Między innemi omówione będą obszernie odbyte ogólnokrajowe zjazdy rewizjonistyczne, pierwsza korespondencja Wł. Żabotyńskiego z odpowiedziami p. Perelmana itd. Nakładem broszury zajmie się łowicka org. „Brith- Trumpeldor“ z p. M. Atlasem na czele.

Kolegjum redakcyjne przyczyni się, aby broszura ta tak pamiętkowa ukazała się pod względem treści i stylu na odpowiednim poziomie.

Walka z religią w Rosji sow.

Moskwa (ŻAT) Władze sowieckie w dalszym ciągu prowadzą nieustanną walkę z religją, zamykają coraz to inne domy modlitwy. W ciągu ostatnich dni zanotowano następujące wypadki:

W Leningradzie zostało zamkniętych 15 cerkwi i synagog. Komuniści żydowscy w Leningradzie podjęli starania u władz o przekształcenie tamtejszej synagogi chóralnej na klub robotniczy. Podobną akcję prowadzą również komuniści w Dniepropawłowsku. Według doniesienia „Emes“, również robotnicy w Bieliłowce, okręgu berdyczowskiego, podjęli akcję w kierunku oddania do ich dyspozycji miejskiej synagogi. Gubernjalny Komitet Wykonawczy „Ispołkom“) w Briansku zaakceptował decyzję w sprawie przekształcenia synagogi „Ohel-Jakob“ na klub robotniczy. Starania zainteresowanych Żydów w kierunku zmiany tej decyzji nie odniosły skutku.

Doniosłe eksperymenty uczonego żydowskiego

Moskwa (ŻAT) Grupa znanych inżynierów rosyjskich w Leningradzie przystąpiła do dokonywania eksperymentów z „między-planetarnym aparatem lotniczym“, który ma być puszczony systemem rakietowym. Znany uczony i popularyzator Jakób Perlman wygłosił referat o dotychczasowych doświadczeniach tej grupy, stwierdzając, że nie są one wcale tak fantastyczne jak się z pierwszego rzutu oka wydaje. Zdaniem referenta chodzi o to, aby 1. udoskonalić mechanizm rakietowy, 2. najsprawniej wyzyskać ten mechanizm dla celów praktycznych.

Perlman zamierza ograniczyć się narazie do wyzyskania samolotu rakietowego w obrębie 15 do 100 kilometrów od kuli ziemskiej. Jeśli eksperymenty te dadzą wyniki dodatnie, można będzie za pomocą „stratorakiet“, jak Perlman je nazywa, przesyłać depeszę z Moskwy do Leningradu w ciągu 2—3 minut, zaś poprzez Ocean Atlantycki w przeciągu 25 minut.

Dopiero po kilkudziesięciu latach można będzie, zdaniem Perlmana, skonstruować aparat rakietowy dla komunikowania się z najbliższemi planetami.

Żyd kandydatem do nagrody pokoju Nobla

Londyn (ŻAT) „Manchester Guardian“ zamieszcza artykuł wstępny, w którym autor stwierdza, że najbardziej zasłużonym kandydatem do tegorocznej nagrody Nobla za działalność na rzecz pokoju światowego jest prawnik chicagowski Levinson (Żyd), autor paktu anty-wojennego Kelloga. Pismo podkreśla, że pakt Kellogga równa się a poniekąd nawet przewyższa pod względem swej doniosłości dziejowej pakt Ligi Narodów czyteż protokół locarneński.

—o—

SYNAGOGA W NOWYM JORKU SPLONĘŁA. Na skutek pożaru uległa doszczętnemu zniszczeniu synagoga „Chel-Mosze“ przy „Chewra Tchina“ w Brooklynie Gdy budynek synagogi był już ze wszystkich stron otoczony płomieniami, rabin Aaron Buran zajmował się z narażeniem życia ratowaniem rodałów Tory. Szkody, spowodowane pożarem, przekraczają 200,000 dolarów.

HOJNA OFIARA RODZINY ŻYDOWSKIEJ W PARYŻU. Rodzina Simon Lehman w Paryżu zaofiarowała na cele żydowsko- filantropijne pół miljona franków.

WALKA Z KOLONJAMI CHALUCOWSKIEMI W ROSJI. Pismo krymskie „Krasnyj Krim“ zamieściło artykuł podżegający przeciwko kolonji chalucowskiej „Miszmar“ w okręgu dżankojskim. Pismo zaznacza, że kolonja ta jest gniazdem haseł kontrrewolucyjnych i że chalucowie wychowują anty-sowieckich czynnych sjonistów. „Krasnyj Krim“ domaga się reorganizacji kolonji w duchu komunistycznym.

JUBILEUSZ ŻYDÓW GDAŃSKICH. Według ogłoszonych obecnie dokumentów, w bież. miesiącu upływa 300 lat od chwili wyzwolenia z murów ghetta Żydów gdańskich. W marcu 1629 Żydzi gdańscy uzyskali, na podstawie polskiego dekretu królewskiego, prawo przebywania i uprawiania handlu na terenie miasta Gdańska, prawo wzniesienia synagogi oraz prawo uruchomienia restauracji w porcie Gdańskim.

NIELEGALNI IMIGRANCI ŻYDOWSCY W AMERYCE. Na pokładzie okrętu „Foar Star“ załoga ujawniła 13 pasażerów (w tej liczbie 11 Żydów), którzy nie mogli wylegitymować swych praw do podróży. Zaindagowani przez władze portowe, pasażerowie ci oświadczyli, że zostali oni oszukani przez agentów, którzy przyobiecali przewieźć ich do Argentyny. Wszyscy zatrzymani ulegają deportacji do Rotterdamu, skąd przybyli.

P. ZERUBAWEL W AMERYCE. Na okręcie „Leviathan“ przybył do Nowego Jorku przywódca „Poalej Sjon“ (lewica) w Polsce p. Zerubawel, który wygłosi w szeregu miast odczyty o aktualnych sprawach żydowskich

Z RUCHU SJONISTYCZNEGO WE FRANCJI. Na przewodniczącego Federacji sjonistycznej we Francji obrany został adw. Marceli Murtil, obecny prezes Żydowskiego Funduszu Narodowego. Jak donoszą, braną jest pod uwagę kandydatura p. Leona Zadoka- Kahna jako przedstawiciele niesjonistów francuskich w Agencji Żydowskiej, obok p. Leona Bluma.

WZROST LICZBY ROBOTNIKÓW W TEL-AWIWIE. Wedle statystyki Organizacji robotniczej w Palestynie, w Tel Awiwie pracuje obecnie 6300 robotników. W lutym 1928 r. liczba zatrudnionych w Tel Awiwie robotników wynosiła 5600.

HOROSKOPY ŻNIW PALESTYŃSKICH. Z powodu nadmiernych deszczów ucierpiały plony w niżej położonych miejscowościach szczególnie w Emek Izreel i dolinie Sarońskiej. Kolonje położone na południu ucierpiały niewiele z powodu deszczu, ale burze i grady wyrządziły miejscami duże szkody. Natomiast w okręgach wyżynnych i skanalizowanych stan zasiewów jest doskonały. **Niebezpieczeństwo szarańczy minęło.**

Wiadomości z kraju

Skandaliczne zarządzenia kahalnej komisji wyborczej w Nowym Sączu

(Kor. wł.) Nowy Sącz, 13 marca

Po 3-miesięcznym targu przypomniała sobie **nasza komisja** wyborcza (utworzona jak wiadomo, **większością** jednego głosu, wbrew wnioskowi kie**rownika** gminy), że trzeba kończyć wybory do **kahału.**

Obecnie nagle pospieszono się ustalić dzień wy**borów na 24 bm.**, jakkolwiek mróz i nędza w **dzielnicy** żydowskiej oraz groźba powodzi, naka**zywałaby** właśnie teraz odroczyć wybory. Zara**zem** na posiedzeniu z dnia 12 bm. sławetna więk**szość** ortodoksów „grybowskich“, dowodzona **przez „nadortodksę“** dra Steinmetza, uchwala po**powołanie** komisyj dla sześciu lokali wyborczych **z zupełnem prawie pominięciem mniejszości. Opozycja** w komisji wyborczej reprezentująca 5 odręb**nych** stronnictw, otrzymała zaledwie dwa (!) **miejsca** w dwóch komisjach. **Wszystkie inne zagarnęła jedna grupa „grybowska“, która wykluczając resztę**, widocznie z obawy przed kontro**lą, chce powtórzyć gwałty i skandale wyborcze z roku 1922, które aranżował tensam dr Steinmetz.**

Skandaliczna ta uchwała oraz odrzucenie propozycji zarządu gminy, by główny lokal wyborczy w Nowym Sączu urządzić nie w jakiemś stowarzyszeniu przy ciasnej ulicy, ale w sali rady miejskiej, która została przyrzeczona, spowodowało członków opozycji do opuszczenia posiedzenia, poczem większość zadekretowała sobie także, że **miasto Stary Sącz (gdzie ludność jawnie wypowiedziała się przeciwko p. Steinmetzowi) nie dostanie osobnej komisji wyborczej dla swoich 150 wyborców, chociaż równocześnie w czterech miejscowościach mniejszych** (Muszyna, Piwniczna, Łącko, Łabowa) **utworzono komisje.**

Żądamy pouczenia komisji wyborczej, że mniejszość ma prawo do równej reprezentacji z większością i prosimy, aby **Województwo najrychlej wydało zarządzenie**, usuwające krzywdę przeszło **150 wyborców, którzy nie mogą być zdani na łaskę takich panów, jak Korn i Steinmetz.** Zarazem przypominamy, że Województwo już raz musiało unieważnić sfabrykowana sztucznie przez tych panów listę wyborcza.

Ludzi takich należy raczej usuwać, a conajmniej zapewniona być musi ścisła kontrola nad nimi, jeśli wybory nie mają być zwyczajną farsą.

Klika kahalna w Radomyślu Wielkim — poskromiona!

Wybory — 24 bm.

Dwukrotnie pisaliśmy już o skandalicznych machерstwach większości kahalnej w Radomyślu Wielkim, która w komisji wyborczej osiągnęła wprost maksimum bezczelności, unieważniając ze zupełnie błahych i nieistotnych powodów wszystkie bez wyjątku listy **opozycyjne! Starostwo w** Mielcu rekursów i interwencyj opozycyj nieśety w zupełności nie uwzględniło. Dopiero Województwo krakowskie, na skutek wniesionego zażalenia, wglądnęło w to niemożliwe wprost bagno, poczem poleciło Starostwu w Mielcu przeprowadzić dochodzenia i wydać odpowiednie zarządzenia.

Jak się ołóż dowiadujemy, starostwo w Mielcu wydało w ostatnich dniach, po przeprowadzeniu dochodzeń, orzeczenie **uznające listy opozycyjne kandydatów za ważne,** i naskutek tego wyznaczyło **nowy termin wyborów na niedzielę 24 bm.**

Klika kahalna otrzymała więc taką **odprawę, że** sobie ją na długo popamięta. Jej macherki i szwindle zostały zdemaskowane i należycie poskromione. Do wyświetlenia sprawy przyczyniły się w pierwszym rzędzie korespondencje „Nowego Dziennika“ oraz osobista interwencja prezesa Egzekutywy org. sjonistycznej, dra Schwarzbarta.

W dniu wyborów obliczy się z kliką kahalną za jej macherstwa i szwindle — sama ludność żydowska Radomyśla Wielkiego. Wszystkie głosy uświadomionych obywateli żydowskich **powinny paść na listy opozycji!**

List z Bielska

Wyjazd chaluców. — Z ruchu sjonistycznego. — Z estrady odczytowej. — Przed nowemi wyborami do kahalu.

(Kor. wł.). Onegdaj opuściło nasze miasto 16-tu chaluców doskonale wyekwipowanych udających się do Palestyny. Żegnało ich w sposób nader serdeczny uroczystym bankietem całe tutejsze społeczeństwo żydowskie. Wielkie zasługi około wyekwipowania wyjeżdżających pionierów naszych położyła tutejsza „Ezra“ z prof. Wernerem i drem Silberscheinem na czele.

Komisja Keren Kajemeth urządziła niedawno uroczysty wieczór młodzieży, na którym mowę okolicznościową wygłosił tow. dr. Józef Gross. Utworzony na wieczorze Gdud Keren Kajemeth z inż. Lindnerem na czele zdołał w krótkim czasie swej pracy opróżnić z puszek 1300 zł.

Org. Tarbut rozpoczęła tegoroczny cykl wykładów interesującym odczytem p. dra Kanfera z Krakowa nt. „Apologja Ksantypy“. W ramach cyklu odczytowego org. Wizo wygłosiła onegdaj pierwszy, piękny wykład p. Aleksandrowiczowa o psychologji młodego człowieka.

Zeszłoroczne wybory do kahału zostały, jak już o tem „Nowy Dziennik“ donosił, na skutek rekursu tutejszej organizacji sjonistycznej, przez Województwo katowickie uchylone, co tutejsze społeczeństwo żydowskie przyjęło z wielkiem zadowoleniem. Przypominamy, że sjoniści mimo, **że** uzyskali prawie **50 procent** wszystkich głosów, zdobyli tylko jedną piątą część mandatów, a to wskutek przestarzałej reakcyjnej ordynacji wyborczej. Nowe wybory nie zostały jeszcze rozpisane. Jak się wasz korespondent dowiaduje, toczą się obecnie za pośrednictwem słów. Bnej Brith prywatne na razie rokowania między stronnictwami, celem kompromisowego załatwienia sprawy przyszłych wyborów. Nawet bowiem grupy niesjonistyczne doszły już, jak widać, do przekonania, że nie można prowadzić walki wyborczej na podstawie dotychczasowej ordynacji. Organizacja sjonistyczna od samego początku wysunęła z całą energją postulat nowej demokratycznej ordynacji wyborczej na czoło rokowań.

Znany tutejszy tygodnik „Das Jüdische Volksblatt“, dzięki wytężonej i owocnej pracy całego komitetu, a w szczególności pp. Bleichera i Mandelbauma, rozwija się bardzo pięknie, stając się coraz poważniejszym czynnikiem życia żydowskiego.

Akcję szeklową rozpoczęliśmy z całą energją.

NIESŁYCHANY NIETAKT „BEZPARTYJNEGO“ „ORTU“. W ub. niedzielę rozpoczęły się w Warszawie obrady „Ortu“, żyd. towarzystwa dla popierania rękodzieła, szkół fachowych itd. Na konferencję zaproszono wszystkie kulturalne instytucje jidyszystyczne, zapomniano atoli o Tarbucie. Z ramienia Koła Żyd. powitał konferencję pos. Grünbaum. Kiedy pos. Grünbaum dowiedział się, że „Ort“ nie uważał za stosowne zaprosić „Tarbutu“ na konferencję, oświadczył oficjalnie, że gdyby był powiadomiony o tem przed konferencją, nie wygłosiłby przemówienia powitalnego.

BRUDY W POZNAŃSKIEM. W związku ze wzmożoną akcją kontroli młynów i piekarń, mającą na celu dopilnowanie przepisowego przemiału, delegat ministerstwa spraw wewnętrznych, radca Oksza- Orzechowski dokonał lustracji młynów i piekarń w Kaliszu, Ostrowie Wlkp., Śremie, Wolsztynie, Nowym Tomyślu, Nakle, Wągrowcu i Poznaniu. Na kilkanaście zlustrowanych młynów, w sześciu młynach zasekwestrowano ogółem 5 wagonów mąki, jako nieprzepisowej. Delegat oglądał również składy mąki, wiatraki i przedewszystkiem piekarnie.

Z pośród zlustrowanych w powyższych miejscowościach piekarń, czwartą ich część zamknięto aż do uporządkowania. W tej liczbie zamknięto największą cukiernię w Poznaniu — „Warszawiankę“, w której stwierdzono brud i robactwo. Ponadto połowę zlustrowanych piekarń ukarano grzywnami za robactwo, brud i niechlujstwo, a zaledwie czwartą część uznano za mniej więcej w porządku.

ZWALCZANIE CHORÓB WENERYCZNYCH. W dniu 21 bm. odbędzie się posiedzenie sekcji wenerycznej przy Państwowej Radzie Zdrowia. Na posiedzeniu będzie rozważany projekt ustawy o zwalczaniu chorób wenerycznych.

„AMERYKAŃSKI“ LEKARZ. W Rakowie koło Częstochowy osiedlił się niedawno niejaki Józef Matulewicz podający się za lekarza z dyplomem „amerykańskim“. Wezwany wczoraj do gospodarza Franciszka Błaszczyka, we wsi Kamienica Polska, kótremu utworzył się wrzód na szyi, dokonał operacji usunięcia wrzodu w sposób niesłychany. Nie mają swoich narzędzi chirurgicz-

---

MAKS BROD

Zaczarowany kraj miłości

38

Przekład M. Kanfera

(Ciąg dalszy.).

„Łatwa to była sprawa. Tylko w mem ujęciu nie wyjdzie to tak jasno. Wszystko, com pani dotychczas opowiadał, mogłem jeszcze omówić z Gartą. Aż do najtajniejszych szczegółów. Do wszystkich zakamarków duszy. Przez to stało mi się wszystko tak jasnem. Ale teraz zaczyna się czas bez Garty. Właściwie najcięższe chwile. Teraz byłem sam. Bez wiernego, dobrego doradcy.

Musi pani wiedzieć, że Garta wszystko pochwalał, com robił. Nawet rzeczy wątpliwe. Także ten mały, opanowany współudział zła. Przynajmniej w tej mierze pochwalał, że mogliśmy zawsze o tem mówić w sposób przyjazny — te nasze wieczne dyskusje, pełne wzajemnego zrozumienia się, pełne obopólnych wątpliwości — na tem właśnie polega istota przyjaźni, nie że jeden rozkazuje a drugi słucha, lecz że obaj z powątpiewaniem się odnoszą do swych pozycyj, wierząc, że tylko wspólną drogą uda się wywalczyć słuszność. Jego droga szła coprawda innemi tory: chciał żyć w doskonałej czystości, raczej — nie mógł inaczej; nie musiał nawet tego podkreślać, że chciał tylko czystego życia — wyczuwało się to i tak w jego obecności, wyczuwało się nawet wtenczas, gdy się robił tak maluczkim i sam siebie poniżał. Ale mimo wszystko rozumiał inaczej ukształtowane warunki życiowe i potrzeby innego człowieka, np. moje. Nie potrzeba mu było ich dłużej tłumaczyć. Rozumiał. (W przeciwieństwie do tych „upraszczacy“). Wnikał w najsubtelniejsze szczegóły, w splątane wiry pro i contra.

Z robotnikami sprawa przedstawiała się więc w sposób następujący: widziałem u swego ojca, jak się dzieje we fabryce. Z oburzeniem. Potem byłem w polu, a po ukończeniu wojny wróciłem jako zdecydowany rewolucjonista. Z fabryką teraz jeszcze mniej chciałem mieć wspólnego, uczęszczałem na zgromadzenia, obcowałem z przywódcami partji, założyłem czasopismo „Prawo“, także w dziedzinie socjalnej walki zastosowałem moją mądrość Berniniego. Zło jako ujarzmione zwierzę domowe“. Mianowicie tak: bez gwałtu nie można usunąć niesprawiedliwości kapitalistycznej organizacji przemocy, — ale ten gwałt należy utrzymać w bardzo ciasnych granicach — jeśli te granice przekracza, to korumpuje całą sprawę. Baczność, najwyższe natężenie uwagi! Tak jak zło ostrożnie połączone było z moją miłością, z mym literackim zawodem (w miłości coprawda oddawna działało straszliwie rozsadzająco), tak samo w mej myśli przedstawiałem sobie przemianę świata w lepszy porządek przy zastosowaniu motoru złej siły pozostającej jednak pod kontrolą pełnej odpowiedzialności myśli.

Garta zgadzał się raczej z mojem życiem niż z moją teorją, już „mus“ wydawał mu się dostatecznem wobec życia usprawiedliwieniem, z takiego przymusu i cierpienia mogło się i dobro rozwinąć, podczas gdy teorji tu i ówdzie wciąż zarzucał sztuczność, podkreślając rolę nieprzyjemnych przypadków, które mnie nie wydawały się istotnemi, ale Garta w swem zamiłowaniu do szczegółów uporczywie i, jak mi się wówczas zdawało, czasami wprost szyderczo przesadzał ich szkodliwe oddziaływanie. Tak szyderczo. Nie był przecież wcale takim sobie Bogu ducha winnym nudziarzem. Wciąż biły od niego gwałtowne skry ironji. A przecież było to wszystko pełne życzliwości. Ale czyż można było pójść za nim? Przeciwko niemu świadczyło jego własne życie, jego katastrofa. Z tą całą swoją absolutną czystością, chociaż zasługiwała na pełny podziw, pędził przecież w niość. Ostrzegałem, walczyłem o niego. Nie ulegało wątpliwości, — ponieważ żądał doskonałości we wszystkiem, przegrywał na całej linji. Przy łożu jego cierpień zaprzysięgałem się nieraz piekłu, pełen żalu do nieba — chociaż niejednokrotnem pokrzyżowaniem moich planów dostatecznie się ono zdyskredytowało. Ale kompromis jest być może świętszym niż to nieugięte powolne konanie przy zachowaniu djamentowej czystości?!? Wszystko obracało się koło tego jednego pytania. Kto na nie znajdzie rozwiązanie, nie drogą dyskusji, lecz drogą przykładu i czynu, ten stanie się największym bohaterem ludzkości. Garta umarł.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nych, poprosił syna Bałszczyka o brzytwę i nią dokonał operacji, jednak z takim skutkiem, że chory w czasie tej operacji zmarł, prawdopodobnie skutkiem przecięcia arterji. „Amerykański“ lekarz został aresztowany.

PESACH SIĘ ZBLIŻA — BAJKA O MORDZIE RYTUALNYM ODŻYWA. Jak corocznie przed świętami Pesach, tak i teraz pojawiają się już pogłoski o mordzie rytualnym. Oto w Wilnie do księgarni niejakiego Hirschmana przybyła jego sł[illegible] chrześcijanka, pozostawiła 4-letnią córeczkę z prośbą o zaopiekowanie się dzieckiem przez kilka chwil. Kiedy matka nie zjawiła się przez dłuższy czas w księgarni, dziecko zaczęło płakać a Hirschman chcąc je uspokoić, wziął je na ręce. Płacz dziecka spowodował zbiegowisko. Znaleźli się się oczywiście odrazu osobnicy, którzy podejrzewali Hirschmana o kradzież dziecka dla celów rytualnych w związku z Pesach. Doszło nawet do napadu na jednego z przechodniów żydowskich, który wziął w obronę Hirschmana. Policji z trudem udało się rozproszyć tłum. Po pewnym czasie matka zabrała dziecko.

Z POCZTY. Z dniem 15 bm. zaprowadza się relacje telefoniczne między Częstochową i Dębicą a Pragą czeską.

WŁAŚCICIELE WIDZEWSKIEJ MANUFAKTURY SKAZANI NA 10 DNI ARESZTU. Wielką sensację wywołała decyzja łódzkiego starostwa grodzkiego, które skazało właściciela Widzewskiej Manufaktury Oskara Kohna, jego syna Maksa, oraz dyrektorów tego przedsiębiorstwa Bossaka i Bielszowskiego na karę 10 dni bezwzględnego aresztu. Jak się bowiem okazało z przeprowadzonych dochodzeń sanitarnych 173 posesyj należących do tego przedsiębiorstwa, w których mieściły się fabryki i domy mieszkalne robotników znajdowały się w opłakanym stanie sanitarnym. Starostwo grodzkie po zastosowaniu tej kary zarządziło również niezwłoczne przeprowadzenie całkowitego remontu, gdyż stan sanitarny przedstawiał niebezpieczeństwo dla zdrowia robotników.

GENERAŁ SKAZANY ZA OBICIE ORDYNANSA. Przed sądem wojskowym w Warszawie stanął onegdaj b. dowódca dywizji obecnie w stanie spoczynku znajdujący się gen. brygady Jan Hempel, oskarżony o wyrzucenie za drzwi i uderzenie pięścią w bok ordynansa swego, szeregowca Piotra Łuby w sposób tak bolesny, że ten musiał uszkodzenie cielesne odpokutować w łóżku w ciągu dwóch tygodni. Oskarżenie popierał prokurator wojsk. sądu okręgowego płk. dr. Zieliński, który w obszernie uzasadnionym wniosku wywodził, że postępowanie gen. Hempla stało się u niego niejako metodą poglądową jego działalności w stosunku do podwładnych. Natomiast obrońca generała, adw. Gruber, jakoteż i sam oskarżony generał nie przyznawali faktu pobicia. Sąd pod przew. gen. brygady Śliwińskiego, uznał oskarżenie za całkiem udowodnione, wyjaśnienia zaś oskarżonego za nieusprawiedliwione i wydał wyrok, którego mocą skazał oskarżonego gen. w spoczynku Jana Hempla na sześć tygodni i 1 dzień twierdzy.

OFICER STRZELA W TRAMWAJU. „Kurjer Poranny“ donosi: „Przed kilku dniami liczni pasażerowie tramwaju „M“, nie dojeżdżając przystanku przy zbiegu Alei Jerozolimskiej i Marszałkowskiej, byli świadkami niezwykłego zajścia. Wśród przepychających się przez platformę pasażerów wyróżnił się szczególnie jakiś mężczyzna w mundurze wojskowym. Dał wyraz swemu temperamentowi i ręką silnie uderzył w plecy jednego z pasażerów- cywilów, torując sobie w ten sposób drogę. Cywil ten zwrócił w formie grzecznej uwagę wojskowemu, że postępowanie jego jest niewłaściwe. Wówczas pasażer w mundurze, ku niemałemu przerażeniu wszystkich jadących, dobył rewolweru i skierował go w stronę cywila. Sytuacja stawała się groźną. Jedynie tylko szczęśliwemu przypadkowi można przypisać że nikt nie poniósł szwanku. Kula przebiła szybę i prześlizgnęła się po jezdni. Wśród publiczności powstało zamieszanie. Tramwaj zatrzymano. Świadkowie fatalnego zajścia żądali zaaresztowania gwałtownego pasażera.

Wnet przybył policjant i oficer z Komendy Miasta. O przykrem tem zajściu spisano protokuł“.

NIEDOPAŁEK PAPIEROSA SPOWODOWAŁ WYBUCH ROPY. W elektrowni w Horodence nastąpił onegdaj bardzo silny wybuch ropy w zbiorniku. Ciężkim poparzeniom uległ robotnik Szumliński, który zresztą sam wywołał wybuch, ponieważ w czasie pompowania ropy palił papierosa i przez nieostrożność wrzucił niedopałek do zbiornika.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

„Azazel“ w Krakowie

5 występów w Teatrze Żydowskim.

W sobotę 16 bm. pierwszy gościnny występ warszawskiego Teatru Miniatur „Azazel“. Na czele zespołu znakomici artyści, ulubieńcy żydowskiego Krakowa pp. Ola Lilith, W. Godik, J. Strugacz, H. Hartz, M. Połasiński, Siburcewa, I. Zucanower, Ben Dow i inni — w przebojowej rewji pt. „Hulaj Kapcan“ złożonej z 16 nowych, wesołych szlagierów. Nowe dekoracje, kostjumy — własna orkiestra — reżyserja J. Strugacza, zapowiada p. Godik. Bilety wcześniej do nabycia w firmie Fischbab, Grodzka 46.

—o—

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś i jutro po cenach zniżonych: w czwartek „Murzyn warszawski“, w piątek „Niespodzianka“. W sobotę premjera komedji Stefana Rey'a „Muszka“ w przekładzie p. Felicji Bernard.

— **TEATR REWJI „GONG“ (RAJSKA 12).** Przebojowa rewja „Tilli bom“, w której wybijają się na pierwszy plan doskonałe piosenki Hanki Runowieckiej, Bolcia Kamińskiego, pełna nastroju „Legenda Wawelu“ w wykonaniu Cybulskiego, komiczny skecz „Wielcy Krakowianie“ i atrakcyjny występ znakomitego zespołu baletowego Anny Zabojkiny. Codziennie 2 przedstawienia o 7 i 9-ej.

— **ALEKSANDER MICHAŁOWSKI,** nasz znakomity pianista, niezrównany Chopinista, wystąpi w Krakowie w sobotę 16 bm. w Starym Teatrze. W koncercie tym przyjęła współudział p. Irena Ruszczycówna, która wygłosi wiersz J. Colonny- Walewskiej pt. „Hołd Mistrzowi“. Nasza publiczność zgromadzi się niewątpliwie tłumnie w sali koncertowej, a to celem zaznaczenia swej wielkiej miłości dla naszego sędziwego znakomitego muzyka oraz uczczenia jego 60-letniej pracy artystycznej.

— **NAJSŁAWNIEJSZA POLSKA „BUTTERFLY“ W KRAKOWIE.** Za parę dni przybywa w gościnę do naszego miasta Jadwiga Dębicka, która uchodzi dziś za najdoskonalszą polską, a jedną z najlepszych światowych odtwórczyń pucciniowskiej „Madame Butterfly“. Niedawno pisał recenzent berlińskiego „8-Uhr Abendblattu“: „Jadwiga Dębicka jest pierwszorzędną śpiewaczką liryczną i będzie bezwątpienia świeciła niebawem triumfy jako gwiazda operowa. Gdyby znakomita artystka śpiewała dziś nie w Berlinie, lecz w nowojorskiej „Metropolitan Opera House“ miałaby już obecnie sławę światową“. Publiczność krakowska będzie miała okazję usłyszenia Dębickiej tylko raz jeden, a to podczas jej koncertu w sali Starego Teatru.

— **NAJCZYSTSZĄ POEZJĘ TAŃCA** zaprodukuje nam w swoim jedynym w Krakowie „Wieczorze“ sławna tancerka monachijska Senta Maria Wszyscy, którzy interesują się nowoczesną sztuką choreograficzną, pospieszą tłumnie na występ Senty Marja, który odbędzie się w sali Starego Teatru w poniedziałek dnia 18 bm. o godz. 8 wieczór. Bilety można już nabywać w kasie Starego Teatru.

— **V. PORANEK SYMFONICZNY ZWIĄZKU ZAWODOWYCH MUZYKÓW,** który odbędzie się w niedzielę dnia 17 marca br. o godz. 11-tej przed południem w sali Starego Teatru, wzbudził w kołach muzycznych żywe zainteresowanie. Program obejmuje bowiem poza niegraną od szeregu lat Beethovena II. Symfonję także niegraną dotychczas w Krakowie uwerturę „Tatry“ Nowowiejskiego oraz Mozarta Koncert klarnetowy, który z tow. orkiestry odegra również poraz poraz pierwszy w Krakowie znakomity klarnecista prof. Józef Madeja. Batuta nad całym programem spoczywa w rękach cenionego i wytrawnego dyrygenta-kompozytora Feliksa Nowowiejskiego. Bilety w cenie od 1—5 zł sprzedaje kasa dzienna Starego Teatru, telefon 1485.

— **ROSYJSKI ARTYSTYCZNY ZESPÓŁ BAŁALAJKOWY** ze śpiewami solowemi i chóralnemi — w malowniczych strojach bojarskich wystąpi dziś w czwartek, 14 bm. w sali Bolońskiego. Bilety pozostałe w niewielkiej ilości do nabycia w kasie przy sali Rynek gł. 34.

ECHA ZE ŚWIATA

Wyrok w procesie Vörösmarty

Sąd Najwyższy w Bernie morawskim ogłosił onegdaj wyrok w procesie o zamordowanie Margit Vörösmarty. Zażalenie nieważności wniesione przez zasądzonego na śmierć Jana Michałkę zostało odrzucone, natomiast zażalenie nieważności dra Klepetara zostało uwzględnione o tyle, że dożywotnie ciężkie więzienie zamienione zostało na zwykłe więzienie. Chociaż trzeci oskarżony Sikorski nie wniósł żadnego zażalenia nieważności, zmieniona została jego kara 15 lat ciężkiego więzienia w zwykłe więzienie. Węgierskie prawo karne, które jak wiadomo, obowiązuje jeszcze na Słowaczyźnie, nie zna ciężkiego więzienia, a tylko zna więzienie. Praktycznie odróżnia się więzienie od ciężkiego więzienia tem, że niema tu żadnego obostrzenia przez post, twarde łoże itd.

Wyrok śmierci przeciwko niewinnemu

Wykonanie nie nastąpiło tylko dzięki przypadkowi

W sejmie pruskim toczy się obecnie dyskusja nad zniesieniem kary śmierci. Jeden z posłów opowiedział przy tej sposobności historję robotnika Henryka Malkusa, który dnia 24 października 1919 r. skazany został na śmierć przez sąd wojskowy pod zarzutem zamordowania żony urzędnika Röttgena. Sąd ustalił wówczas, że oskarżony przebywał w czasie, w którym dokonano mordu tj. między godz. 12 a 1.30 dnia 16 sierpnia 1919 w pobliżu miejsca, gdzie mordu dokonano. Dwaj świadkowie rozpoznali w oskarżonym człowieka, który zwrócił ich uwagę w owym krytycznym dniu i który miał przy sobie zieloną torebkę, ukradzioną u pani Röttgen. Malkus był zresztą 9 razy karany za kradzież. Sąd wydał wówczas wyrok śmierci, przyczem ciekawą jest rzeczą, że jednym z ławników był sędzia, który równocześnie w tej sprawie prowadził przedtem agendy sędziego śledczego. Wyroku nie wykonano, ponieważ generał v. Watter odbywał podróż inspekcyjną i nie mógł jako najwyższy zwierzchnik wyroku zatwierdzić. W międzyczasie zostały sądy wojskowe zniesione, a sprawa przeszła do sądu cywilnego. W kilka dni później policja aresztowała prawdziwego mordercę, którym był niejaki Grabowski. U niego znaleziono zrabowane rzeczy, a owi dwaj świadkowie, którzy w Malkusie rozpoznali mordercę, oświadczyli obecnie że się pomylili, albowiem Grabowski był tym podejrzanym osobnikiem. Dzięki więc szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie wykonano wyroku śmierci na niewinnym człowieku.

Nowoczesna amazonka

Znamy legendę o wojowniczem plemieniu greckich amazonek, u których miało być zwyczajem, że dziewczętom wypalano jedną albo dwie piersi, by mogły bez przeszkód strzelać z łuków. Jest to tylko legenda, której historja nie potwierdziła. Ale jedna z gazet paryskich donosi obecnie, że p. Violetta Morris kazała sobie drogą operacji usunąć piersi, ponieważ jest szoferką, a piersi jej tylko przeszkadzają w kierowaniu wozem. Gdyby losy jednakowoż zrządziły, że p. Morris zostanie matką, to najprawdopodobniej samochód będzie karmił jej dziecko...

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Murzyn warszawski“ (przedst. popularne — ceny zniżone).
Piątek: „Niespodzianka“ (przedst. popularne — ceny zniżone).

TEATR REWJOWY „GONG“ (UL. RAJSKA) (codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej.)
Czwartek: „Tilli bom“.
Piątek: „Tilli bom“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Miasto cudów“.
CORSO: „Wschód słońca“ w gł. roli Georg O'Brien i Janet Gainor.
NOWOŚCI: „Nieboraczek“.
SZTUKA: „Rapsodja węgierska“.
UCIECHA: „Adjutant“.
WANDA: „Biała sonata“.
WARSZAWA: „Tajemnica jednej godziny“.

KRONIKA

Wschód słońca	Marzec	Zachód słońca
5 m. 55	14 Czwartek 2 Weadar 5689	17 m. 37

50-lecie Alberta Einsteina

W dniu dzisiejszym święci genjalny uczony i oddany zwolennik sjonizmu, prof. Albert Einstein 50-lecie swych urodzin. Cały świat naukowy, a wraz z nim żydostwo, którego Einstein wiernym jest synem, i sjonizm, którego Einstein entuzjastycznym jest wyznawcą —



oddają dzisiaj hołd jednemu z największych umysłów doby obecnej.

Do wyrazów głębokiej czci i najserdeczniejszych życzeń dla Alberta Einsteina przyłącza się i redakcja „Nowego Dziennika".

• • •

W dniu wczorajszym wysłała Egzekutywa Organizacji Sionistycznej dla zach. Małopolski i Śląska na ręce prof. Alberta Einsteina serdeczne pismo gratulacyjne.

Obchód imienin Marszałka Piłsudskiego

Program uroczystości wojskowych w Krakowie w związku z imieninami Marszałka Józefa Piłsudskiego przedstawia się następująco:

Dnia 16 bm. Godz. 14. Zawody strzeleckie zorganizowane przez WKS Wawel — na strzelnicy Bractwa Kurkowego, przy ul. Lubicz — dla juniorów i pań.

Dnia 17 bm. Godz. 8. Zawody strzeleckie zorganizowane przez WKS Wawel — na strzelnicy Bractwa Kurkowego przy ul. Lubicz — dla seniorów, Godzina 11. Uroczysty poranek w teatrze miejskim J. Słowackiego, urządzony przez 20 pp., Godz. 12. Zawody lekkoatletyczne na boisku sportowem 5 p. a. c. kosz. Bema ul. Rakowicka.

Dnia 18 bm. Godz. 14.30. Bieg sztafetowy z Oleandrów do Domu Żołnierza Polskiego. Godz. 17. Uroczysty wieczór w D. Ż. P. dla szeregowych garnizonu krakowskiego z następującym programem: przemówienie, część koncertowa, jedno-aktówka. Godzina 19. Capstrzyk orkiestr wojskowych przed odwachem i zawody bokserskie zorganizowane przez WKS Wawel w kosz. im. T. Kościuszki przy ul. Rajskiej 3. Godz. 21.30. Raut w garnizonowem kasynie oficerskiem przy ul. Zyblikiewicza l. 1, urządzony staraniem Korpusu Oficerów Garnizonu Krakowskiego wraz ze Związkiem Oficerów w stanie spoczynku i Związkiem Oficerów rezerwy — poczem zebranie towarzyskie.

Dnia 19 bm. Współudział wojska (komp. honor. 20 p. p. — deleg. ofic.) w nabożeństwie na Wawelu, nabożeństwa wojskowe w świątyniach innych wyznań. Godz. 21. Zabawa w Domu Żołnierza Polskiego podoficerów garnizonu krakowskiego, urządzona staraniem Ogniska Podoficerów Zaw. Zał. Krakowskiej.

• • •

Minister oświaty, p. Świtalski, wydał okólnik zalecający wszystkim szkołom zarówno średnim, jak i powszechnym zorganizowanie w dniu imienin marszałka Piłsudskiego poranków, połączonych z pogadanką, poświęconą pracy i zasługom Marszałka. Dzień 19 marca może być nawet zupełnie wolny od zajęć szkolnych, o ile taką decyzję powezmą poszczególne kuratorja.

Pamiętajcie o biednych!

Akcja „Nowego Dziennika"

Na akcję doraźnej pomocy złożyli w dalszym ciągu w administracji naszego pisma:

Dr. Abraham Wanderer	zł	20.—
W. E.	„	10.—

Do dnia dzisiejszego złożono w administracji „Nowego Dziennika" na akcję doraźnej pomocy **5.846 Zł., 15 dolarów, i 10 guld. gdańskich.**

Jeszcze sprawa skorygowania kahalnej listy wyborczej

We wczorajszym numerze naszego pisma zamieściliśmy sprostowanie urzędowe, nadesłane nam przez krakowski Urząd wojewódzki w sprawie znanego pisma Magistratu krakowskiego do przewodniczącego kahlnej komisji wyborczej, p. dra Landaua. Zgodnie z brzmieniem art. 30 dekretu prasowego nie mogliśmy w tymsamym numerze zaopatrzyć sprostowania tego w żaden komentarz Dlatego wracamy do sprawy tej dziś i zaznaczamy, że w notatce naszej pod tytułem „Władze żądają uzgodnienia kahalnej listy wyborczej z przepisami ustawy" powtórzyliśmy **dosłowny** tekst pisma, jakie Magistrat m. Krakowa wystosował do p. dra Laudaua. Z jakich przyczyn Magistrat w piśmie tem użył słów, że działa „na życzenie Władzy Nadzorczej", tego oczywiście dociekać nie możemy, uważając to za sprawę wewnętrzną samego Magistratu.

— **POSIEDZENIE RADY CENTRALNEJ ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ** odbędzie się dziś we we czwartek 14 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Stradom 15. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

— **POD ADRESEM KOMEDY POLICJI.** Dnia 15 ub. m. w czasie największych mrozów zgłosił się na ul. Pawiej w składzie węgla firmy Gross niejaki p. J. I. (ul. Szeroka 12) z kartką tejże firmy po węgle. Przytem doszło z powodu jakiejś rzekomej winy pana J. I. do wymiany słownej między nim a posterunkowym nr. 426. Mimo, że pan J. I. zupełnie posterunkowego nie obraził, ani w niczem mu nie ubliżył, ten ostatni napluł (!) w twarz panu J. I. Na komisarjacie, dokąd następnie pana J. I. odprowadzono, nie chciano go nawet wysłuchać, a urzędujący komisarz, czy też jego zostępca oświadczył, że posterunkowy powinien był pana J. I. nietylko opluć, a i zbić „po pysku". Końcowy efekt tej historji jest taki, że nie posterunkowy, który opluł niewinnego obywatela, ale właśnie ów niewinny obywatel został przez krakowskie Starostwo Grodzkie ukarany grzywną 10 zł ze zamianą w razie nieściągalności na 24 godzin aresztu. — Widać, że opluty, aby uniknąć kary, powinien był posterunkowemu podziękować za oplucie go i pocałować go jeszcze w rękę. — Podajemy ten fakt do wiadomości władz policyjnych, oczekując, iż zbadają go i pouczą posterunkowego, że pluć należy do spluwaczki albo do chustki do nosa, a nie w twarz obywatela, chociażby ów obywatel był nawet Żydem.

— **NOWY GATUNEK WÓDKI: „LUKSUSOWA"** W tygodniu bieżącym ukaże się w sprzedaży nowy wyrób Monopolu Spirytusowego, mianowicie z dawna zapowiadana wódka czysta „Luksusowa" o mocy 45 stopni. Detaliczna cena sprzedażna wyłącznie w butelkach po 0.75 litra wynosi 7 zł. Równocześnie Monopol Spirytusowy wypuszcza słabszą od dotychczasowej (40 st.) i nieco tańszą wódkę „Wyborową" w cenie 6.25 zł za 1 litr, 3.15 zł za pół litra i 1.65 za ćwierć litra.

— **SPĘD I CENY KONI** na targu w Krakowie przy ul. Zabłocie we wtorek 12 bm były następujące: Spędzono ogółem 183 koni. Płacono za konie pojazdowe od 350 do 750 zł, za konie pociągowe lekkie 250 do 500 zł, za konie rzeźne 80 do 150 zł. Ze spędzonych sprzedano: na rzeź miejscową 10 sztuk. Popyt był zwiększony, tendencja zwyżkowa.

— **DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE.** Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy Kazimierze Sosikowej (lat 34), która w mieszkaniu swem przy ul. Żelaznej w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość lyzolu. Po przepłukaniu żołądka przewieziono desperatkę do szpitala. — Również zajęło się wczoraj w południe pogotowie ratunkowe Anielą Sułkówną (lat 19) modniarką, zam. przy ul. Lanckorońskiej, która na tle niesnasek domowych wypiła esencję octową. Dziewczynę odwieziono do szpitala św. Łazarza.

— **ZAMIAST DZIKA — ZASTRZELIŁ LEŚNEGO.** Onegdaj o godz. 9-ej udał się Józef Pindel (lat 55) leśny w lasach SS. Norbertanek w Krakowie zam. w Gołuszu pow. Jasło do lasu w kierunku gm. Bartne pow. Gorlice na polowanie. Towarzyszył mu Michał Madzik (lat 34) gospodarz z Bartnego, który szedł w odległości kilkunastu kroków za Pindelem. W lesie Madzik zauważył ślady dzika, wobec czego odbezpieczył karabin. W czasie przedzierania się przez gęstwinę leśna spust od karabinu zawadził o gałęzie i spo- (lat 55) leśny w lasach SS. Norbertanek w Kramię lewej ręki i obojczyk. Pindel mimo natychmiastowej pomocy ze strony Madzika zmarł wkrótce z powodu upływu krwi.

— **OBŁAWA.** Dnia 12 bm. przeprowadzona została w rejonie I-go komisarjatu policji obława policyjna, w czasie której doprowadzono ogółem 19 osób, z czego 4 osoby zatrzymano jako poszukiwane, oraz za włóczęgostwo. Resztę po stwierdzeniu tożsamości zwolniono.

— **SFINGOWANE WŁAMANIE?** W związku ze zgłoszeniem w dniu 10 bm. włamaniem do sklepu ubrań Szlamy Feigenblatta przy ul. Józefa l. 6, skąd według zapodania rzekomo poszkodowanego, skradziono większą ilość ubrań i płaszczy, aresztowały organa tut. wydziału śledczego Feigenblatta Szlamę (lat 39) z Chożewa pow. Jędrzjów i brata tegoż Anszela Feigenblatta jako silnie podejrzanych o sfingowanie tego włamania i pod zarzutem oszustwa odstawiono ich do władz sądowych.

— **KRADZIEŻ WYROBÓW GALANTERYJNYCH.** Do policji zgłosił Eisik Frydman, kupiec że do jego sklepu galanteryjnego przy ul. Rabina Meiselsa l. 15 włamali się w nocy z dnia 11 na 12 bm. nieznani sprawcy przez otwór w suficie i skradli 1 i pół tuzina noże z napisem hebrajskim na okładkach, wstążki różnego koloru i szerokości, szelki, chusteczki do nosa i scyzoryki wartości około 1000 zł. Dochodzenia w toku.

— **UCIECZKA ARESZTANTA.** Dnia 12 bm. zgłosił do policji Barański Stanisław, egzekutor magistracki z Chrzanowa, że tegoż dnia w czasie konwojowania 2 aresztantów z Chrzanowa do Krakowa, jeden z nich Michał Goron (lat 19) ze Lwowa zbiegł mu na tutejszym dworcu zabierając przytem płaszcz drugiego aresztanta wartości 50 zł.

— **TANIE FUTRO.** Gablenc Wiktor emer. urz. Tow. Ubezpieczeń zam. przy ul. Szlak l. 32 zgłosił, że dnia 12 bm. o godz. 8'15 nieznany sprawca skradł mu z niezamkniętego pokoju futro męskie wart. 120 zł. Dochodzenia w toku.

— **TRÓJKA HULTAJSKA.** We wtorek o północy jechali dorożką trzej osobnicy jedną z ulic Śródmieścia i hałasowaniem zakłócali spokój nocny. Kiedy funkcjonarjusz policji wezwał ich do uspokojenia się, jeden z nich uderzył policjanta w twarz, zadając mu silne uderzenie w oko, przyczem w czasie doprowadzania awanturników do komisarjatu pokopany został kapitan W. P., który udzielił pomocy posterunkowemu. Awanturników, którymi są Władysław Dymek (lat 34), Franciszek Dymek (lat 37) i Kazimierz Dymek (lat 49) zam. przy ul. Wójtowskiej, aresztowano i odstawiono do władz sądowych.

ZMARLI: Estera Wurzel l. 38, Ozjasz Goldberg l. 35.

— **ZAMIAST KWIATÓW NA GRÓB BŁP. ADWOKATA DRA W. SCHMIEDTA** składają koledzy: dr. Ignacy Bader zł 10, dr. Zygmunt Ehrenpreis zł 10 i Samuel Horowitz zł 10 na rzecz Zakładu Wychowawczego Sierót Żyd. Dietla 64,
491x

— **ZAMIAST WIEŃCA NA GRÓB BŁP. DRA WILHELMA SCHMIEDTA** składają na szpital żydowski: Wiktorja Libanowa zł 50, drowa Kepplerowa zł 20, drowa Frühlingowa zł 20. 446g

— **ZAMIAST WIEŃCA** na grób bł. p. Szymona Lewkowicza złożyli na Zakład Wych. Sierót Żyd. przy ul. Dietla 64. Drowie Ignacowie Lewitterowie Zł. 30.—. 941x

Dokończenie środowych obrad Sejmu

Marsz. Daszyński o mniejszościach narodowych

Marszałek Daszyński, nawiązując do sankcyj regulaminowych wobec posła Wasyńczuka zaznacza, że olbrzymia większość Polaków błogosławiłaby chwilę, gdy danoby jej możność zgodnego współżycia z mniejszościami. I ja — oświadcza marszałek — należę do tej większości z całego serca. Zdaje się, że i mniejszości narodowe byłyby zadowolone, gdyby między niemi a większością polską zapanował stan nie wojny lecz pokoju i współpracy. Rozumiem dobrze, że w tym procesie są nadzwyczajne trudności, jednakże trudności te nie mogą posłużywać się wojną, jako narzędziem, skierowanem przeciwko państwu polskiemu.

Rozumiem, że mniejszości narodowe mają prawo żądać od miasta ustępstw, reform warunków życia i rozwoju kultury narodowej, ale zrozumieć też muszą, że państwo ma również prawo domagać się od nich, by liczyły się z jego istnieniem i jego interesami żywotnemi. Przypominają mi się słowa Chamberlaina, który żąda od mniejszości narodowych, aby stanęły wobec państwa z czystemi rękoma. Dlatego muszę domagać się z tej trybuny respektu dla ustaw, dla granic państwa.

Dalsze sprawy porządku dziennego

Z kolei poseł Langer referował projekt ustawy o prolongacie terminu składania zgłoszeń o przerachowanie wkładów oszczędnościowych, złożonych w walucie pełnowartościowej w PKO za pośrednictwem instytucyj państwowych. Ustawę przyjętow w drugiem i trzeciem czytaniu. Termin składania zgłoszeń prolongowany zo stał na rok.

Godziny otwarcia sklepów

Następnie poseł Brun referował projekt noweli do dekretu o godzinach otwarcia sklepów w okresie przedświątecznym. Nowela przedłuża te godziny.

W dyskusji zabrał głos poseł Eisenstein (Koło Żydowskie), który oświadcza, że nowela tylko częściowo naprawia dekret o godzinach pracy w handlu. Natomiast utrzymuje się w mocy postanowienie, zmuszające ludność żydowską do świętowania niedzieli i świąt katolickich. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu w brzmieniu komisji.

Wydanie posłów komunistycznych

Następnie poseł Zahajkiewicz (klub. ukr.) referował w imieniu komisji regulaminowej sprawę wydania posłów komunistycznych Warskiego i Bittnera oraz Warlnickiego (Selrob lewica) Ministerstwo sprawiedliwości domaga się wydania tych posłów za demonstrację urządzoną przez nich w Wilnie w sądzie na cześć b. posła białoruskiego Taraszkiewicza i tow. Referent w imieniu większości komisji wnosi o odmówienie wydania wszystkich trzech posłów.

W dyskusji zabierają głos posłowie Stypuła (komunista) i Seniuk (radykał ukr.), którzy wypowiadają się za niewydaniem oraz poseł Podoski (BB), który oświadcza, że klub jego głosować będzie przeciwko wnioskowi komisji, a za wydaniem.

W głosowaniu imiennem odrzucono wniosek komisji o niewydanie posłów Warskiego, Bittnera i Walnickiego 135 głosami przeciw 121.

Wynik głosowania przyjęty został na ławach BB oklaskami, na ławach zaś komunistycznych okrzykami: hańba! i biciem w pulpity.

Doktoraty w adwokaturze

Poseł Ciołkosz (PPS) referował następnie projekt ustawy w sprawie zniesienia wymogu uzyskania doktoratu dla wykonywania adwokatury w b. zaborze austrjackim. Komisja uchwaliła projekt urządowy wychodząc z założenia, że nowa organizacja studjów prawniczych nadaje doktoratowi odmienny charakter. Referent domaga się wkońcu unifikacji adwokatury w całej Polsce.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem i czytaniu Na tem posiedzenie zakończono Następne posiedzenie w piątek.

Na porządku dziennym umieszczono dodatkowo wniosek klubu białoruskiego w sprawie naruszenia nietykalności poselskiej posła Greckiego w Wilnie.

Dwa wnioski poselskie

Projekt B. B. — Zarzuty przeciwko min. poczt.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 3. Sin. Klub BB zgłosił dziś do laski marszałkowskiej następujący wniosek: Wysoki Sejm uchwalić raczy: Prace komisji konstytucyjnej w przedmiocie wniosku o rewizji konstytucji mają być prowadzone także w okresie odroczenia lub zamknięcia sesji sejmowej.

Dwa stronnictwa lewicowe: Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie zgłosiło dziś następujący wniosek: W ciągu kilku tygodni jedno z pism warszawskich ogłasza szereg zarzutów przeciwko ministrowi poczt i telegrafów. Zarzuty te nie zostały ze strony powołanej ani odparte, ani wyjaśnione. Wnioskodawcy domagają się od rządu i prezesa N. I. K. P. przedstawienia całokształtu działalności min. poczt i telegrafów w ciągu 5 dni od chwili powzięcia wniosku.

Wyrok w procesie przeciwko gen. Kulińskiemu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 13. 3. (Sin) Okręgowy sąd wojskowy wydał dziś wyrok przeciwko b dowódcy O. K. w Krakowie, gen. Mieczysławowi Kulińskiemu. Gen. Kuliński uznany został winnym braku nadzoru służbowego nad podwładnym kapitanem Remerem, za co skazany został na 10 tygodni twierdzy. Nadto sąd uznał gen. Kulińskiego winnym pobrania w celach zysku 90 złotych tytułem nieprzysługujących mu djet, za co skazany został na trzy miesiące więzienia. Generał Kuliński zastrzegł sobie trzy dni do wniesienia apelacji. Natomiast prokurator zgłosił odwołanie z powodu nieuwzględnienia jego wniosku o wydalenie gen. Kulińskiego z armji.

Z obrad Rady m. Krakowa

Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej odbyła się dyskusja nad działem VI, budżetu „Oświata". W dyskusji zabierali głos r. Rymar, r. Szołayski, r. Haecker, Schulc i in., domagając się interwencji u władz w kierunku opróżnienia gmachów szkolnych zajętych przez Akademję Górniczą, renowacji szkó i stworzenia szkół nowych. Na zarzuty dyskutentów odpowiedział wiceprez. Dr. Schneider, wskazując na starania prezydjum o uzyskanie pożyczki w kwocie 1.200 tys. celem budowy nowych gmachów. W pierwszym rzędzie chodzi o wybudowę szkół powszechnych przy ul. Dietlowskiej, przy III. Moście w Podgórzu i przy ul. Warszawskiej. Na cele renowacji gmachów przeznacza się 200 tys. zł.

Po przyjęciu kilku wniosków uchwalono w głosowaniu dział VI.

Przystąpiono do działu VII „Kultura i Sztuka", gdzie suma preliminowana wynoki 828.233 zł. W dyskusji wskazywano na konieczność za kupienia szeregu obrazów Matejki dla Muzeum Narodowego i wypowiedziano się przeciw budowie gmachu przyszłego Muzeum u zbiegu ulicy Zyblikiewicza i Kopernika, a za budową pawilonów muzealnych u wylotu ulicy Wolskiej. Pojawił się nawet projekt zakupów gruntów przy ul. Tomasza, należących do wydawnictwa „Czasu", gdzieby ewentualnie mogło stanąć muzeum. Podobno cena tego gruntu wynosi 100 tys. dolarów. W dyskusji w sprawie muzeum zabierali głos pp. r. Dr. Ehrenpreiss, ks. Kasprzyk, r. Haecker, który pozatem podniosł konieczność podniesienia subwencji na Zw. zaw. muzyków w Krakowie.

Przywódca powstańców meksykańskich rozstrzelany

Meksyk, 13 3 PAT. Gen. Simon Aguirra, wzięty wczoraj do niewoli, został postawiony przed sąd wojenny i natychmiast rozstrzelany. Był on bratem gen. Jezus Aguirry, naczelnego dowódcy woisk powstańczych, operujących w południowo-wschodniej części Meksyku. Gen. Jezus Aguirra znajduje się jeszcze na wolności.

Wyrok sądu orzekający o artystycznej wartości filmu

Przed pewnym sądem w Londynie rozegrał się proces, który wzbudzi napewno bardzo duże zainteresowanie w kołach filmowych. W roli powódki wystąpiła angielska wytwórnia „British Lyon Corporation", która zaskarżyła reżysera amerykańskiego Sydneya Olcotta, znanego z filmu z Valentinem, pt. „Mrs. Bocaire". Ten to Sydney Olcott miał wyreżyserować scenarjusz oparty na powieści Edgara Wallacea pt. „The Ringer", która została nawet opracowana, jako dramat, odegrany na jednej ze scen londyńskich z dużem powodzeniem. Umówiono dokładne warunki, ale Olcott po swym przyjeździe do Londynu stwierdził, że ani powieść Wallacea, ani oparty na niej scenarjusz nie nadają się do opracowania filmowego, że atelier wytwórni jest niedostateczne, a siły nieodpowiednie, i że wreszcie, kapitał, który wytwórnia preliminowała, jest niewystarczający. Doszło do procesu, a sąd miał wszystkie owe kwestje rozstrzygnąć, albowiem w międzyczasie wytwórnia zawarła umowę z innym reżyserem, który dany film przy umówionych z Olcottem warunkach opracował. Wytwórnia utrzymywała przed sądem, że można przy małym kapitale opracować, tzw. monumentalny film, powołując się w tej mierze na rozmaite przykłady. Wielkim filmem jest tylko ten film który ma wielkie powodzenie, a o wielkości filmu nie decydują wcale wydatki.

Sędzia przesłuchał Wallace'a. Pierwsze jego pytanie brzmiało: „Czy jesteś pan autorem sensacyjnej lektury?" Wallace odpowiedział: „Wszelkiego rodzaju lektury". Sędzia: „Jaka umowa zaistniała między panem a Olcottem?" Wallace: „Powiedziałem mu, że może „The Ringer" opracować, jako film". Sędzia: „Czy powiedział pan, że może z rzeczą zrobić, co mu się żywnie podoba, byleby tylko zatrzymano tytuł sztuki i autora?" Wallace: „Nie przypominam, bym coś podobnego powiedział, chyba, ponieważ dużo piliśmy i wszyscy byliśmy wstawieni.." To zeznanie Wallace'a wzbudziło powszechną wesołość.

Sędzia oświadczył, że musi obejrzeć film, opracowany przez drugiego reżysera, by się przekonać o artystycznych tego walorach. Po oglądnięciu tego filmu wydał sędzia wyrok, oddalający żądanie wytwórni filmowej i skazujący ją na zapłacenie odszkodowania Olcottowi.

SEZON TURYSTYCZNY W PALESTYNIE już się rozpoczął. Biuro informacyjne Org. sjon. urządziło w hotelu Allenby w Jerozolimie uroczyste przyjęcie na cześć wybitnych turystów. Wkrótce przybywa do Palestyny znany pisarz Arnold Zweig i redaktor „Jüd. Rundschau" Dr. Robert Weltsch.

Proces kasacyjny Halsmanna przed trybunałem wiedeńskim

Wiedeń, 13 3 ŻAT. Wyższy Sąd w Wiedniu przystąpił wczoraj do rozpatrywania skargi kasacyjnej *skazanego na 10 lat więzienia przez sąd przysięgłych w Insbrucku, studenta żydowskiego z Łotwy Halsmanna,* oskarżonego o ojcobójstwo.

Gmach sądu jest otoczony przez silny kordon policji, mający na celu zapobieżenie ewentualnym demonstracjom antysemickim. Na salę rozpraw wydano kart wstępu zaledwie 50 prawnikom i dziennikarzom, w pierwszym rzędzie specjalnie przybyłym przedstawicielom prasy zagranicznej. Z rodziny Halsmanna obecne są na sali rozpraw jego matka i siotra w strojach żałobnych. Rozprawom sądowym przysłuchuje się prezes sądu najwyższego b. minister sprawiedliwości Dinghofer.

Na ławie obrońców zasiada, prócz obrońcy Halsmanna w procesie w Insbrucku adw. Pressburgera, również znany adwokat z Berlina dr. Rosenthal, który dobrowolnie zgłosił się do obrony Halsmanna. Proces potrwa 2—3 dni.

Wniosek o rewizję konwencji waszyngtońskiej

o 8-godzinnym dniu pracy — odrzucony

Genewa, 13 3 PAT. Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje: W końcu narad w sprawie konwencji waszyngtońskiej, dotyczącej 8-mio godzinnego dnia pracy, wszystkie wnioski, *a w szczególności wniosek angielskiego ministra pracy i wniosek delegata rządu polskiego ministra Sokala, które proponowały zbadanie przez specjalną komisję sprawy ewentualnej rewizji wyżej wzmiankowanej konwencji, zostały przez Radę Administracyjną Międzynarodowego Biura Pracy odrzucone.*

Przedstawiciele robotników głosowali przeciwko wszystkim wnioskom, przedstawiciele pracodawców przy ostatnich decydujących głosowaniach powstrzymali się od głosu, z pośród zaś delegatów rządowych przedstawiciele Włoch i Belgji głosowali przeciwko ewentualnej rewizji. W ten sposób akcja rządu angielskiego na rzecz rewizji konwencji o 8-mio godzinnym dniu roboczym, zakończyła się niepowodzeniem.

Policja hiszpańska strzela do demonstrujących studentów

Madryt. 13. 3. PAT. Komunikat urzędowy donosi, że oddziały służby bezpieczeństwa zostały zmuszone do użycia broni w związku z zamieszkami młodzieży które zmieniły się w manifestację polityczną i akcję buntu. **Jeden z manifestantów, którego autentyczność nie została jeszcze ustaloną, odniósł ranę od kuli, kilku studentów zostało kontuzjowanych. Aresztowano 26 osób.**

„Le Journal“ donosi z Madrytu, że około **2.000 studentów manifestowało wczoraj przed gmachem ministerstwa oświaty,** poczem wybili kamieniami szyby w redakcji dziennika „ABC“. Pod wieczór doszło do nowych zamieszek w pobliżu kasyna wojskowego. **Ogarnięta paniką publiczność schroniła się do kawiarń i sklepów, których szyby zostały również przez manifestantów wybite.**

Nowy zamach na Kemala paszę

Wiedeń. 13. 3. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Konstantynopola: Dziennik „Dżumhuriet“ donosi o **odkryciu nowego spisku przeciwko prezydentowi Mustafie Kemalowi.** Pewna dama turecka, nazwiskiem Kadri Hanum, która już raz była aresztowaną pod zarzutem spisku przeciwko Kemalowi, a następnie z braku dowodów uwolniona, przyznała się obecnie, **że wspólnie z dwoma Armeńczykami i dwoma Turkami przygotowywała zamach na Kemala. Obaj Armeńczycy zostali aresztowani.** Turkom udało się uciec zagranicę. Atoli jeden z nich został schwytany w Rumunji i wydany Turcji. Drugi Turek, nazwiskiem Ferdi, przebywa rzekomo w Austrji.

Powstanie w Meksyku stłumione

Meksyk. 13. 3. PAT. Powstańcy pod wodzą gen. Escobara ewakuowali miasto Saltillo, będące stolicą stanu Coahuila i odchodząc, ograbili miejscowe banki. Gen. Olachea, który, jak dotąd był przeciwnikiem powstania, przeszedł na stronę rządu, przedostał się do jednego z głównych ośrodków powstańczych, w stanie Sonora, gdzie zajął miasto Naco w imieniu rządu związkowego. Prezydent Gil oświadczył wczoraj wieczór, że werbowanie ochotników do armji związkowej zostało wstrzymane, w związku ze stłumieniem ruchu rewolucyjnego.

Program stacy radjofonicznych

Czwartek, 14 marca

Kraków. (314.1) 11.56. Sygnał czasu, hejnał, komunikat lotniczo-meteorologiczny, 12.10. Transm. z Warszawy, 14.50. Komunikaty, 15.10. Odczyt dla maturzystów (transm. z Warszawy), 16.15. Audycja dla dzieci i młodzieży: „Wodnik“ Domańskiej, radjof. p. J. Romowicz, w wykonaniu artystów teatru miejskiego; 17. Pogadanka dla pań: p. M. Krzetuska: „Niezrozumiany mężczyzna“, 17.25. Odczyt „Rycerska pieśń Podhala“ p. W. Hlouszek, 17.55. Koncert popołudniowy (transm. z Warszawy), 18.50. Rozmaitości, 19. 10. Lekcja angielskiego, 19.56. Sygnał czasu, hejnał, komunikaty, 20.15. Koncert wieczorny (w programie utwory Schuberta, Rachmaninowa, Mozarta, Gounoda i in.), 22.30. Muzyka taneczna z restauracji „Pavillon“.

Warszawa. (1385.7) 12.35. Koncert szkolny. Transm. z Filharmonji warsz. 17.55. Koncert kameralny, 20. Wieczór węgierski.

Poznań. (336.3) 20.30. oKncert poświęcony utworom Griega.

Praga. (343.2) 19.30. Koncert symfoniczny Filharm. czeskiej.

Z SALI SĄDOWEJ

ECHA ZARZUTÓW PRZECIW URZĘDNIKOWI ELEKTROWNI MIEJSKIEJ W KRAKOWIE.

Na wczoraj wyznaczony był w krakowskim sądzie grodzkim dalszy ciąg rozprawy przeciw radcom miejskim Dr. Rosenzweigowi i Zifferowi, oskarżonym przez urzędnika elektrowni p. Nowaka o obrazę czci, popełnioną przez wystąpienie tych radców na tajnem posiedzeniu Rady m. Krakowa w grudniu ub. r. Dla stwierdzenia przebiegu tego posiedzenia sąd wezwał na wczoraj świadków w osobach prezydenta Rollego, oraz wiceprezydentów Ostrowskiego, Dra Schneidra i Dra Wielgusa. Wszyscy wymienieni członkowie prezydjum miasta nadesłali pismo, w którem usprawiedliwiają swe niestawienie się w sądzie zajęciami urzędowemi i proszą o odroczenie rozprawy. Sędzia odroczył rozprawę na dzień 13 kwietnia br., zarządzając **wezwanie na ten dzień członków prezydjum** miasta, oraz zarekwirowanie aktów dyscyplinarnych i karnych umorzonej sprawy nadużyć w elektrowni miejskiej.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 13. 3. 1929. Akcje w zastoju. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 173—173.50,

Akcje przemysłowe: Azot 3.60, Piasecki 11.50.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 113—114.

Przebieg zebrania giełdowego cechowało brak w aldszym ciągu większego zapotrzebowania. Jedynie Bank Polski cieszył się większą chęcią kupna po kursie mocnejszym. Reszta efektów z braku zainteresowania w zupełnym zastoju. Obroty większe jedynie Bankiem Polskim. Z papierów procentowych 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna mocniej.

Na pogiełdziu ruch ospały. W drobnych obrotach robiono jedynie Cegielskim po kursie 41.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walut i dewiz w obrotach prywatnych im iędzybankowych sytuacja bez zmiany. Popyt mały przy usposobieniu spokojnem W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.87 i trzy czw. do 8.88 i jedna czw. czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czw. czeki 8.90—8.91. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 13. 3 PAT. Akcje: Bank Handl. 120, Bank Polski 173, 172 i jedna czw. Bank Sp. Zar. 85, Spiess 255, Elektryczność 74, Cukier 39, Ostrowiec 97, Starachowice 31 i pół, Haberbusch 226.

Dewizy: Londyn 43.40, 43.19 i pół, Paryż 34.74 i pół, Praga 26.34 i trzy czw. Szwajcarja 171.09, Wiedeń 12.96, Włochy 46.62, Marka niem. 211.63. **Pożyczki:** 5-proc. dolarowa 93 i pół, 93 i trzy czw. 5-proc. konwer. 67, 5-pro. kolej. 59, 10-proc. kolej. 102 i pół, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94

Giełda poznańska

Giełda poznańska zbożowa z dnia 13. 3: żyto 33.90—34 i pół, jęczmień przemiałowy 32 ijedna czwarta do 33 i jedna czwrata, owies 33 i jedna czw. do 34 i jedna czw. mąka żytnia 49.25, pszenna 66.25—70.25. ospa żytnia 25 i jedna czwarta do 26 i jedna czwarta. pszenna 27—28, groch polny 45—48. Wiktorja 64—69, Volgera 55—60, tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 13. 3 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.66—169.16. Nowy Jork 710.55—713.05, Warszawa 79.64 i pół do 79.92 i pół. Zurych 136.67—137.17. Amerykańskie 708.20—712.20. Niemieckie 168.48—169.08. Polskie 79.54—79.94, Czeskie 21.01—21.13

Papiery wartościowe: Czerniowiecka 66.25. Północna 1130, Połuniowa d12.45, Siersza 11.5. Fanto 53, Karpaty 10.89, Galicja 655.

Giełda zurychska

Zurych, 13. 3 PAT. Paryż 20.30 i pół. Londyn 25.23 i siedem ósmych. Nowy Jork 5.199 i pół, Belgja 72.19. Wołchy 27.22 i pół, eBrlin 123.37 i pół Wiedeń 72, Praga 25.39 i trzy czw Warszawa 58.30. Budapeszt 90.64 i pół. Bukareszt 3.09. Helsingfors 10, Buenos Aires 218.75.

Ciągnienie loterji klasowej

Siódmy dzień.

Warszawa. 13. 3. Dziś w siódmym dniu ciągnienia loterji klasowej padła wygrana na następujące n-ry: **60.000 zł.** — nr. 100305, **50.000 zł.** — nr. 99127, **15.000 zł.** — 35291. 125033, **10.000 zł.** — 48553 91042, 124880. 160912. 174550, **5.000 zł.** — 18016. 20164. 156732. **3.000 zł.** — 15553. 20746, 31079 35[illegible] 40487 46478. 96953, 108235. 113513. 118702, 118783. 120206, 130731. 141623. 153577 154028. 155536. 171998 **2.000 zł.** — nr. 15857. 18331. 62935 64609, 70715. 82040. 84531 86045, 98004. 98995, 111918. 137436, 139027. 152611. 165138.

Wolne posady

EKSPEDJENT-MAGAZYNIER, z praktyką w zawodzie cegielnianym, poszukiwany. Mieszkanie na miejscu. „Płaszowianka“, Fabryka cegieł i dachówek, Ska z ogr. odpow., Kraków, ul. A. Potockiego 2. 532x

POSZUKUJE SIĘ samodzielnego korespondenta (ki) ze znajomością buchalterji. — Zgłoszenia: Firma Scheier, Wiślna 8, telefon 4154. 528x

POSZUKUJĘ siły biurowej ze znajomością korespondencji polsko-niemieckiej i księgowości. Zgłoszenia pod „Handel“ do Biura Stattera, Rynek gł. 8. 540er

PANIENKĘ początkującą do praktyki biurowej przyjmiemy natychmiast — Zgłoszenia osobiste: „Pol - Orient“, Kraków, Dietla 41, I. piętro, między godz. 9—11 i 5—7 wieczór. 537x

PANIENKA dochodząca do 8-letniego chłopczyka na popołudnie poszukiwana: Siemiradzkiego 35, I. piętro na prawo. 536er

PANIENKĘ inteligentną do 2-ch chłopców, 7 i 5-letniego, z hebrajskiem lub bez, możliwie ze szyciem, przyjmę. Zgłoszenia: Zwierzyniecka 8, III. piętro na lewo, m. 2-3.

MAGAZYN jubilerski I. Halperna, Kraków, Grodzka 58, poszukuje zaraz zdolnej ekspedjentki. 524x

Posad poszukują

STENOTYPISTKA polsko-niemiecka, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Praktykantka“. 447g

SPEDYCYJNY długoletni fachowiec, obznajomiony gruntownie z wszelkiemi manipulacjami kolejowemi i cłowemi, międzynarodowy taryfer, znający wszelkie europejskie taryfy kolejowe, biegły korespondent polsko-niemiecki, kawaler — obecnie na nie wypowiedzianem, samodzielnem stanowisku, — zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Europa“ do Adm. „N. Dziennika“. 431g

Różne

3.000 DOLARÓW na I-szą hipotekę w Krakowie do ulokowania. Wiadomość: Kancelarja Dra Jassema, Plac Marjacki L. 1. 539x

ZWIĄZEK KREDYTOWY, Spółdzielnia z ogr. odp. w Krakowie, Grodzka 21, przyjmuje inkaso weksli, frachtów i innych dokumentów na Kraków oraz wszystkie miejscowości kraju. Przyjmujemy wkładki oszczędnościowe. Taryfę inkasową, zawierającą 743 miejscowości, wysyłamy bezpłatnie. Załatwia szybko! Liczy tanio! 457x

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“ Tkalnia dywanów kilimów: Kraków—Podgórze. Kingi 9 tramwaj 3. Poleca dywany. kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telef. Nr. 1609. 2051sse

UNIEWAŻNIAM zgubione zezwolenie na wyjazd zagranicę, — wydany przez P. K. U. Rzeszów. Wojciech Szczygieł, Jasionka. 533x

ŻYCIE płciowe: Dziesięć cennych, pożytecznych książek tylko pięć złotych. Doktor Müller: „Najnowszy lekarz domowy“. Doktor Braun: „Samogwałt mężczyzn — kobiet“. Doktor Gelsen: „Hygjena miodowych miesięcy“. Doktor Surblet: „Sekretne sposoby małżeńskie“. Doktor Korabiewicz: „Choroby weneryczne, uleczalność syfilisu“. Jeszcze pięć innych ciekawych, pożytecznych książek, tylko pięć złotych. Wysyłamy za gotówkę lub zaliczką pocztową. Na wydatki załączyć jeden złoty 50 gr. (można znaczki pocztowe). Warszawa, Redakcja „Świt“, Nowowiejska 32. 492a

ZŁOTA BROSZKA zginęła 9 b. m. na Dancingu w Sali Bolońskiego. Uczciwy znalazca, którego zresztą zauważono, zechce zwrócić zgubę do Zrzeszenia Kobiet, Rynek gł. 29. 534x

„UNDERWOOD“ i innych marek maszyny do pisania sprzedaje tanio na dogodnych warunkach — nowo otwarty skład: Kraków, Zwierzyniecka 6. 2114x

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne. profesora Sekułowicza. Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa kaligrafii, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. **Ważne dla Rolników:** buchalterja rolnicza, oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów. 237e

Ważne dla Pań!

Lekcje modnych robót ręcznych: Tkaniny plecione (pulowery, płaszczyki, szale itp.). Teneryfki. Trykotarstwo ręczne. Serwety francuskie, Pieski, Kwiaty, Pajace. Przyjmuje się zamówienia. Zakład haftu i endlowania „EMKA“ Pędzichów 3, sklep.

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej szybko, najdoskonalej najnowszą metodą, wyucza — Zofja Schönguttówna. Podbrzezie 2. 310g

LEKCJE modnych robót ręcznych Zakład haftu i endl „EMKA“ Pędzichów 3, sklep.

Lokale

POKÓJ umeblowany dla jednego lub dwóch panów na stanowisku, lub dla małżeństwa od 1-go kwietnia do wynajęcia: Bernardyńska 8, II. piętro na prawo. bp.

Sprzedaż

DROGERJA pierwszorzędna w największem mieście Górnego Śląska, centrum handlu, korzystnie do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Drogerja“. 535x

LUSTRA meblowe, **LUSTRA** toaletowe. **SZYBY** szlifowane i zwykłe. — **RAMY** do **OBRAZÓW,** poleca najtaniej: Kornhauser, Starowiślna 21. Dogodne warunki spłaty 428g

Wyjazd do Warszawy zbyteczny!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą.

Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc.

Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady.

BIURO „POMOC PRAWNO - HANDLOWA“ Warszawa, Nowy-Świat 28. Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni. Znaczek pocztowy na odpowiedź pożądany.

Premja dla czytelniczek „Nowego Dziennika“

Tygodnik „Ewa“ po zniżonej cenie 1 Zł 90 gr miesięcznie

Czytelniczki „Nowego Dziennika“ mogą uzyskać zniżkowy abonament jedynego organu kobiet żydowskich w Polsce p. n. „EWA“, którego prenumerata zwyczajna wynosi 2 zł. 40 gr. miesięcznie. W tym celu należy zamieszczony niżej kupon odciąć i przesłać do Administracji „Nowego Dziennika“ w Krakowie, ul. Orzeszkowej 7.

W tem miejscu wyciąć

Do
Administracji „Nowego Dziennika“
w Krakowie,
ul. Orzeszkowej 7.

Jako prenumerator „Nowego Dziennika“, zamawiam niniejszem tygodnik „EWA“ po zniżonej cenie 1 zł. 90 gr. miesięcznie. Prenumeratę wyrównam po otrzymaniu czeku P. K. O.

Imię i nazwisko ....

Dokładny adres: ....



Fortepiany

pianina fisharmonje olbrzymi wybór od cen najniższych. Spłaty bardzo dogodne

NAJWIĘKSZY SKŁAD FORTEPIANÓW

HELENA SMOLARSKA
Kraków, Szewska 9.

PIĘKNY I TRWAŁY POŁYSK NADAJE
CADIX
NAJLEPSZY AMERYKAŃSKI LAKIER DO PAZNOGCI

Kursa gotowania zwykłego i jarskiego

rozpoczęły się w Ognisku Pracy, **dnia 5 marca b. r.** W najbliższych dniach otwieramy kursa pieczenia ciast i tortów, z uwzględnieniem ciast wielkanocnych.

SZYBKI
RACHMISTRZ

Samoliczące tabliczki mnożenia i dzielenia (do 10.000) z przykładami uproszczon. działań rach.

Oszczędzają czas!
Szanują nerwy! Usuwają omyłki!
Liczą wszechstronnie!

Niewielka reszta III. wydania do nabycia po 75 gr. w księgarniach i handlach papieru, ewent. wysyła za nadesłaniem 1 Zł H. Taubman, Kraków 9, Kazimierza W. 98.

Wychowanie chłopców żyd. w Niemczech

w pensjonacie dla chłopców: Friediger Hirsch — Coburg, Hohestr. 9. Pierwszorzędny instytut o całkiem nowoczesnym programie. Gruntowne przygotowanie do wszystkich zawodów. Żądać ilustrowanego prospektu. 241sse

DAVAR
PALESTINE LABOUR DAILY
TEL-AVIV, P. O. B. 199
Eretz-Israel (Palestine)

הוצאת „דבר“
תל־אביב ת״ד 199

ספר חדש
יצא לאור קובץ כתביו של
צבי שץ

על גבול הדממה

בספר – תמונת צבי שץ. בספר זה כונסה ירושתו הספרותית של המנוח: ספוריו, מבחר שיריו, רשימותיו לשאלות החיים והספרות ולקוטים מתוך מכתביו ומחברותיו.

התוכן:

בלא ניב, נובילה. — בתיה, נובילה. — שירים – על הסף – על הקבוצה – גלות שירתנו הקלסית – מתוך מכתביו ומחברותיו. — בראש הספר רשימה על צבי שץ, מאת מנחם פוזננסקי.

— המחיר 120 מא״י – בחו״ל 75 סנט —

„HYGENA“

Pierwsza Krakowska Wytwórnia Ochronnej Bielizny Zawodowej, Kraków, Bonerowska 3. Telef. 4539.

Zawiadomienie

Wielki wybór najnowszych dzieł

z literatury hebrajskiej i żydowskiej

w oryg. i tłumaczeniach z Wydawnictw: Sztybla, Central Bücher, Kultur-Liga, Harz i R. Löwit z Wiednia poleca

Księgarnia Judaistyczna Simche Trinka
Rzeszów, Galęzowskiego L. 1.

4921bp Najdogodniejsze warunki spłaty.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana